



Jaft już Informowaliśmy, 3 bni. I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek spotkał się w gmachu ambasady polskiej w Paryżu z delegacją górniczego miasteczka Leforest, w którym spędził w młodości 11 lat. Burmistrz miasteczka wręczył E. Gierkowi upominek w postaci lampy górniczej i zakomunikował, że mieszkańcy Leforest przyznali mu honorowe obywatelstwo. CAF — Dąbrowiecki — telefoto

Translisci
z podpisania
deklaracji
pcisko — francuskie]

6 bm. o godzinie 14.50 Pol
skie Radio w programie I
oraz Telewizja Polska w
programie I (w kolorze)
transmitować będą z Pary-
ża przebieg uroczystości pod
pisanie deklaracji polsko-
francuskiej.

Trzeć;! dzień doniosłej wizyty

E. Gierek gościem Lyonu

PARYŻ (PAP)

We wtorek wieczorem I sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej EDWARD GIEREK, z małżonką podejmował w ambasadzie PRL w Paryżu prezydenta Republiki Francuskiej GEORGESA POMPIDOU z małżonką uroczystym obiadem.

W obiedzie uczestniczyli ze strony francuskiej: przewodniczący Senatu — Alaia Poher, wiceprzewodniczący Zgromadzenia Narodowego — Claudius Petit, przewodni-

Punktualnie o godzinie 11 samolot specjalny typu „Caravelle” oddany do dyspozycji I sekretarza KC PZPR przez prezydenta G. Pompidou, wy-

ładował na lotnisku lyońskim Bron.

W drodze do ratusza Edward Gierek i towarzyszące mu osoby zwiedzają bę-
dącą w budowie jedną z naj-
nowocześniejszych dzielnic mie-
szkalnych Lyonu Part-Dieu.
I sekretarza KC PZPR po-
witał mer Lyonu — Louis
Pradel.

I sekretarz KC PZPR inte-
resuje się metodami technolo-
gicznymi stosowanymi przy
budowie poszczególnych gma-
chów w nowo wznoszonej
dzielnicy.

czący Francusko-Polskiej Grupy Parla-
mentarnej w Zgromadzeniu Narodowym
Jean Paul Paiewski, członkowie rządu
francuskiego i inne osobistości.

W czasie obiadu I sekretarz KC PZPR
i prezydent Francji wygłosili toasty.

W środę, 4 października, w trzecim dniu
wizyty we Francji EDWARD GIEREK był
gościem LYONU, trzeciego co do wielkości
miasta francuskiego, jednego z najwięk-
szych francuskich ośrodków przemysło-
wych, stolicy doliny Rodanu.

Edward Gierek i towarzyszą-
ce mu osoby zwiedzają na-
stępnie bibliotekę miejską.
Przed lyońskim ratuszem u-
dekorowanym flagami Polski
i Francji wita I sekretarza KC
PZPR społeczeństwo tego mia-
sta biało-czerwonymi propor-
czykami. Widzimy napis: „WI-
TAMY EDWARDA GIERKA”.
W wielkim, tzw. czerwonym
salonie honorowym ratusza
następuje ceremonia uroczy-
stego powitania I sekretarza
KC PZPR przez mera Lyonu
— Louisa Pradela.

(dokończenie na str. 2)

Rozmowy przebiegają we „wspaniałych warunkach”

PARYŻ (PAP)

Prezydent Republiki Fran-
cuskiej Georges Pompidou o-
świadczył na śródownym po-
siedzeniu Rady Ministrów, że
poważny postępek we współpra-
cy francusko-polskiej znajdzie
swe odbicie w dokumentach,
jakie opublikowane zostaną

w piątek. Rzecznik rządu po-
informował dziennikarzy, że
według szefa państwa fran-
cuskiego rozmowy prowadzo-
ne z I sekretarzem KC PZPR,
Edwardem Gierkiem przebie-
gają „we wspaniałych warun-
kach zarówno jeśli chodzi o
stosunki międzypaństwowe
jak też płaszczyznę osobistą”.

Wojewódzka inauguracja roku szkolenia partyjnego

(Inf. wł.)

Wczoraj, w przodującym słupskim przedsiębiorstwie — Zakładzie Naprawczym Mecha-
nizacji Rolnictwa — odbyła się uroczystość inauguracji nowego roku szkolenia partyjnego
w naszym województwie. I sekretarz KMiP partii w Słupsku tow. Kazimierz ŁurcasiK ser-
decznie powitał przybyłych z tej okazji członków KC PZPR — kierownika Wydziału Rol-
nego KC Eugeniusza Mazurkiewicza i I sekretarza KW — Stanisława Kujdę. Obecni by-
li sekretarze KW Tadeusz Skorupski i Jęrzy Ciułkiewicz, oraz członek egzekutywy KW, Zdzisław Piś, a także sekretarze komitetów powiatowych kierownicy powiatowych ośrodków
propagandy partyjnej, wykładowcy, lek torzy, aktywiści partii.

Przemówienie, poświęcone za i Biura Politycznego przekazał
sądniczym problemom w dzia-
łalności szkoleniowej wygłosił
tow. T. Skorupski. Opracowa-
no w ostatnim okresie, nową
siatkę szkolenia partyjnego w
woj. koszalińskim. W 1892 zes-
połach będzie uczestniczyć po-
nad 46 tys. członków i kandy-
datów partii, członków stron-
nictw politycznych, organiza-
cji młodzieżowych, i bezpar-
tyjnych.

W 15 różnych formach szko-
lenia uczestniczyć będzie 2/3
członków partii w wojewódz-
twie. Aktyw będzie szkolić się
w wieczorowych szkołach ak-
tywu oraz na WUML.
Szkolenie partyjne — stwier-
dził sekretarz KW — jest waż-
nym obowiązkiem każdego
członka i kandydata PZPR.
Tow. Skorupski życzył powo-
dzenia 3-tysięcznej grupie wy-
kładowców, lektorów, aktywu
organizującego szkolenie w na-
szym województwie.

Z kolei głos zabrał tow. E.
Mazurkiewicz. W imieniu KC

Premier F. Jaroszewicz wśród wrocławskich naukowców

WROCLAW (PAP)

Do Wrocławia przybył wzo-
raj członek Biura Politycznego
KC PZPR prezes Rady
Ministrów PIOTR JAROSZE-
WICZ. W towarzystwie I se-
kretarza KW PZPR we Wroc-
ławiu Ludwika Drożdża spot-
kał się on z przedstawicielami
wrocławskiego środowiska na-
ukowego. W spotkaniu uczest-
niczył prezes Polskiej Aka-
demii Nauk — prof. Włodzie-
mier Trzebiatowski.

Prezes Rady Ministrów od-
wiedził wrocławskie zakłady
elektroniczne „Elwro”. Nastę-
pie premier wziął udział w
uroczystości przekazania za-

■ pobytu low. Eugeniusza Mazurkiewicza w województwie

(Inf. wł.)

Wczoraj przebywał w wo-
jewództwie członek KC
PZPR, kierownik Wydziału
Rolnego KC, tow. Euge-
niusz Mazurkiewicz. W to-
warzystwie sekretarza KW,
tow. Jerzego Chudzikiewi-
cza oraz I sekretarza KP,
tow. Jana Kotwy zwiedził
on POM w Świdwinie, był
na budowie fermy tuczu
przemysłowego w Smardz-
ku oraz na polach PGR Lu-
dzicko Nowe. Tow. E. Ma-
zurkiewicz pozytywnie wy-
powiadał się o zaawansowa-
niu prac jesiennych,
szczególnie sprężu ziemi
kół i kukurydzy. Zwrócił
też uwagę na dobry postę-
p prac remontowych w POM
Świdwin, gdzie naprawia
się 70 kombajnów zbożo-
wych.

Tow. Eugeniusz Mazurkie-
wicz uczestniczył w Słup-
sku w uroczystości otwarcia
nowego roku szkolenia par-
tyjnego. Zwiedził Zakład
Naprawczy Mechanizacji
Rolnictwa.

(zp)

W TELEGRAFICZNYM SKRÓCIE

H. JABŁOŃSKI PRZYJĄŁ DELEGACJĘ LOP

WARSZAWA

Z okazji zbliżającego się XX
Krajowego Zjazdu Ligi Ochro-
ny Przyrody przewodniczący
Rady Państwa Henryk JabłoŃ-
ski przyjął w Belwederze de-
legację działaczy tej organi-
zacji z prezesem Zarządu Głó-
wnego Ligi — Wiesławem Ja-
niszewskim. W spotkaniu u-
czestniczyli ministrowie Je-
rzy Kusiak i Jerzy Popko.

KONFERENCJA PRASOWA

WARSZAWA

Pod przewodnictwem prze-
sa Zarządu Głównego Ligi
Obrony Kraju — sen. bryg.
Zbigniewa Szydłowskiego od-
była się 4 bm. w Warszawie z
okazji zbliżającego się Ty-
godnia LOK konferencja pra-
sowa.

FRANCJA — ChRL

PARYŻ

Delegacja francuskich prze-
mysłowców udaje się dziś do
Chin z 8-dniową wizytą, któ-
rej celem jest ożywienie kon-
taktów handlowych między
obu krajami



Do Warszawy przybyła 3 bm. (telegracla rządowa Koreańskiej
Republiki Ludowo-Kemikratycznej z wiceprezesem Rady Minist-
rów Dżong Dżun-Tiekiem. Na lotnisku gości witali; wicepre-
mier Fr. Kaim, ministrowie i eksperci.
Na zdjęciu: podczas powitania na Okęciu. Z lewej — Fr. Kaim.
z prawej — Dżong Dżun-Tieki.

CAF — Szyperko — telefoto

K&ra inżyoieryjno-feenniczna w służbie regionu

(Inf. wł.)

Rola kadry inżyniersko-technicznej w rozwoju społecz-
no-gospodarczym województwa i formy aktywnego udziału
stowarzyszeń naukowo-technicznych w tym procesie — to
wiodący temat wczorajszego walnego zgromadzenia sprawo-
zdawczo-wyborczego Oddziału Wojewódzkiego NOT.

W obradach uczestniczyli:
sekretarz KW PZPR, Michał
Piechocki prezes WK ZSL,
Stanisław Włodarczyk, rektor
WSInż. prof. mgr inż. Je-
rzy Smoleński zastępca
przewodniczącego Prezydium
WRN, ITenryk Kruszyński,
sekretarz generalny ZG NOT,
Janusz Czerniński oraz przed-
stawiciele związków zawodo-
wych i organizacji młodzieżo-
wych.

Przed rozpoczęciem walnego
zgromadzenia, I sekretarz KW
PZPR, Stanisław Kujda czy-
jął przybyłego na obrady se-
kretarza generalnego ZG
NOT, Janusza Czernińskiego,
życząc pomyślnych wyników
dyskusji oraz dalszego rozwo-
ju i umacniania roli stowarzy-
szeń naukowo-technicznych w
życiu społeczeństwa regionu
koszalińskiego.

Ponad 100 delegatów zaoo-
znało się z materiałem spra-
wozdawczym przed walnym
zgromadzeniem, natomiast pre-
zes OW NOT, Jerzy Krętkow-
ski dokonał krótkiego wpro-

wadzenia do dyskusji, przypo-
minając najważniejsze osią-
gnięcia organizacji w latach

(dokończenie na str. 2)

Nasilenie walk wokół Sajgonu

PARYŻ. NOWY JORK (PAP)

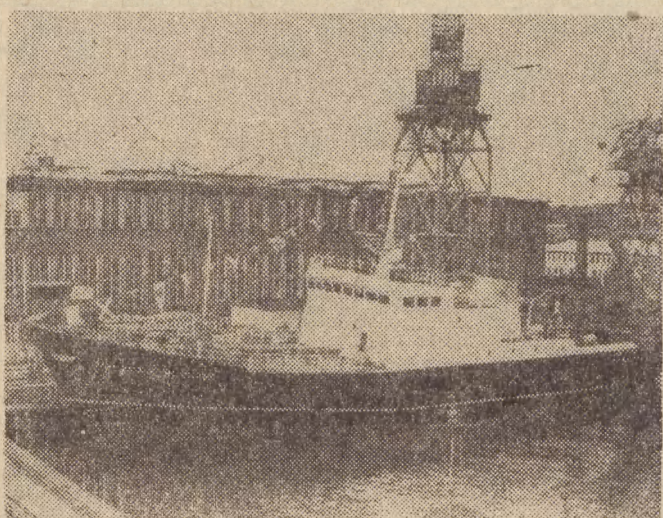
Walki w Wietnamie Połud-
niowym toczą się na trzech
frontach, w prowincji Quang
Nam starcia nastąpiły mopo-
dal miasta Hoi An. Na tzw.
froncie północnym artyleria
sił wyzwoleniczych ostrzelała
stanowiska wojsk nieprzyja-
cielskich w pobliżu miasta
Quang Tri. Ekspłodowało tam
ponad 300 pocisków artyleryj-
skich i moździerzowych. Ame-
rykańskie lotnictwo strategicz-
ne przeprowadziło w sumie 24
naloży na tereny opanowane
przez siły wyzwolenicze. Ponad
to superfortece „P-52” dwu-
krotnie atakowały strefę mia-
sta Dong Hoi w Demokratycz-
nej Republice Wietnamu.

Gen. Haig zastępca specjał-
nego doradcy prezydenta USA
Henry Kissingera, po cztero-
dniowej wizycie w Sajgonie
odleciał w środę do Waszyng-
tonu. Gen. Haig prowadził roz-
mowy z szefem administracji
sajgońskiej Thieu oraz amery-
kańskimi urzędnikami cywilny-
mi i wojskowymi w Sajgonie.

TAJFUN NAD DRW

HANOI (PAP)

W ostatnich dniach nad
północną częścią DRW szalał
straszliwy tajfun. Szybkość
wiatru dochodziła do 120
m/sek. Gwałtowna ulewa spo-
wodowała powódź. Wiele rzek
wystąpiło z brzegów.



W stoecz>1 im. womur>y Pnryskiej w Gdyni baiderp
francuski n? kolejnym — dwudziestym szóstym trawlerze zHuf-
wanywany doty; l-7as dla Francji. M/t „Saint Patrik” zostł przeka-
zary właścicielowi Jaques Heret na dwa miesiące przed planowa-
nym terminem.

CAF — Uklejewski — telefoto



Zachmurzenie umiarkowane i nie
wielkie, tylko na krancach połud-
niowo-wschodnich „leje”fami duże,
ra”o niewielkie mpył.

Temperatura maksymalna od 8 st
na południowym wschodzie i 10 st.
w centrum i na zachodzie do 13 st.
na wybrzeżu.

Wiatry słabe i umiarkowane,
zmienne.

24 GODZINY

W KRAJU...

* ** KATOWICACH odbyła się krajowa narada górniczego aktywno partyjno-gospodarczego. Przedstawiciele kopalń, zakładów przemysłu węglowego i placówek naukowo-badawczych dokonali oceny realizacji zadań, wynikających dla górnictwa z Uchwały VI Zjazdu partii.

Naradę otworzył zastępca członka Biura Politycznego KC, I sekretarz KW PZPR — Zdzisław Grudziński.

* NA PLENARNYM posiedzeniu Krajowego Komitetu Społecznego Funduszu Budowy Szkół i Internatów poinformowano, że do końca sierpnia br. zebrano 13,2 mld zł. Efektem ofiarności społecznej jest wybudowanie w latach 1966—71 m. in. ponad 800 szkół, 83 internatów; nauczyciele otrzymali prawie 20 tys. izb mieszkalnych. W br. ze środków społecznych powstanie dalszych ponad 60 szkół, 14 internatów, kilka przedszkoli, szereg warsztatów szkolnych i prawie 3,5 tys. izb mieszkalnych dla pedagogów. Wobec rezygnacji dotychczasowego przewodniczącego komitetu Czesława Wycecha nowym przewodniczącym wybrany został Franciszek Gesing.

... NA ŚWIECIE

* W KAIRZE przebywa z wizytą oficjalną premier Jugosławii Džamal Bijedić. Jego rozmowy z premierem Sidki poświęcone są stosunkom między obu krajami i sprawom międzynarodowym, głównie kryzysowi bliskowschodniemu.

* W RZYMIE ogłoszono wspólny komunikat włosko-brytyjski po dwudniowej wizycie premiera W. Brytanii, E. Heatha we Włoszech. Z komunikatu wynika, że W. Brytania gotowa jest przyjąć z pomocą Włochom w realizacji programu rozwoju gospodarczego okręgów zacofanych. Obie strony wezwały zainteresowane państwa do podjęcia wysiłków w kierunku rozwiązania problemu bliskowschodniego, zgodnie z rezolucją Rady Bezpieczeństwa ONZ.

* Z UDZIAŁEM delegacji 70 krajów ze wszystkich kontynentów rozpoczęło się w Moskwie międzynarodowe spotkanie przedstawicieli zagranicznych towarzystw przyjaźni z ZSRR i przedstawicieli społeczeństwa radzieckiego, poświęcone 50-leciu proklamowania ZSRR — wielkiemu jubileuszowi, który jest obchodzony w państwach wspólnoty socjalistycznej i przez wszystkich postępowych ludzi świata.

Kadra inżyniersko-techniczna w służbie regionu

(dokończenie ze str. 1)

1969—72. Do sukcesów należy zaliczyć ogromny rozwój kursów szkoleniowych i doskonalących, dobry poziom i sprawność organizację Koszalińskich Dni Techniki, a także postępy w dziedzinie wynalazczości, znajdujące wyraz uznania w przyznawanych corocznie nagrodach OW NOT. Duże osiągnięcia ma organizacja w rozwijaniu różnych form wychowania technicznego młodzieży. Ostatnio podjęto energiczne działania dla szybkiej realizacji Uchwały prezesa Rady Ministrów nr 154. Dowodem tego jest już zapoczątkowana akcja podpisywania po rozumieniu o współpracy między zakładami i kopalniami towarzyszów naukowo-technicznych, a dyrekcjami zakładów pracy.

Wojewódzka inauguracja

(dokończenie ze str. 1)

rów i uczestników szkolenia, dla całej wojewódzkiej organizacji partyjnej. Szkolenie ma ogromne znaczenie, sprzyja zwartości partii. Ideowe zaangażowanie stwarza polityczne warunki realizacji zadań społecznych i gospodarczych.

Tow. E. Mazurkiewicz omówił następnie sytuację gospodarczą kraju, w szczególności Wyniki osiągnięte w pierwszych 3 kwartałach br., poświęcając szczególnie dużo miejsca aktualnym problemom polityki rolnej.

Kolejnym punktem programu był wykład inauguracyjny rektora Wyższej Szkoły Nauczycielskiej w Słupsku — J.M. doc. dr hab. Zbigniewa Żechowskiego, poświęcony ideowemu zaangażowaniu każdego członka partii, jako warunku realizacji programu partii

Komitet Miasta i Powiatu partii oraz Dom Książki zorganizowały wspólnie wystawę publikacji i pomocy, służących lektorom i słuchaczom szkoleń partyjnych. Uczestnicy uroczystości inauguracyjnej zapatrywali się na miejscu w najnowsze pozycje.

Te właśnie pozytywne momenty podkreślili w swoich wystąpieniach: sekretarz KW, M. Piechocki, przewodniczący ZW ZMS, B. Drobnik i sekretarz WKZZ, St. Socha.

Dyskusja zakończyła się podjęciem uchwały, określającej najważniejsze kierunki działań GW NOT i zrzeszonych organizacji naukowo-technicznych. W. h. M. in. uchwała zobowiązuje do dalszego aktywnego działania w realizacji Uchwały nr 154, głównie zaś postuluje wzięcie kadry inżyniersko-technicznej w podejmowanie najważniejszych decyzji w sprawie rozwoju społeczno-gospodarczego województwa.

W IQ obrad dwugodzinnych zastępców działaczy organizacji naukowo-technicznych wojewódzkimi honorową odznaką za zasługi w rozwoju województwa koszalińskiego" otrzymało sześć osób, a wśród nich sekretarz generalny ZG NOT, J. Czerniakowski. Złote i srebrne honorowe odznaki NOT przyznano 19 osobom, natomiast odznaczeniem im. Janka Krasickiego udekorowano 6 osób, w tym złotą — byłego prezesa OW NOT, J. Krętkowskiego.

W wyniku głosowania wybrano 11-osobowe Prezydium OW NOT, które z kolei wyłoniło: prezesa — Jarosława Cichockiego, wiceprezesa — Kazimierza Felchnera, Bogdana Zaleskiego, Włodzimierza Smala, Fabiana Kapustę oraz sekretarza — Tadeusza Kaczmarka, (amper)

Alarm gazowy w Hamburgu

BONN (PAJP)

Mieszkańcy hamburskiej dzielnicy Veddel przeżyli we wtorek po południu chwilę grozy: dzielnica ta spowita została bowiem kłębami trującego gazu wydobywającego się z kolumny pobliskiej huty miedzi. Wyżewy były pochłonięte kwasem siarkowym.

Zalarmowano policję i straż ogólną. Przez radio, telewizję i megafony wzywano mieszkańców by szukali schronienia na górnych piętrach. Ciężki gaz kłębił się tuż nad ziemią. 11 osób zatrutych wywieziono odwieziono do szpitala.

W późnych godzinach wieczornych ekipy remontowe udało się wreszcie usunąć defekt w automatycznie działających urządzeniach fabryki. Specjalnie powołana komisja władz miejskich bada

Trzeci dzień doniosłej wizyty

E. Gierek gościem Lyonu

(dokończenie ze str. 1)

„Polska jest bliska Francji w wyniku 1000-letniej historii. Oba nasze kraje zawsze utrzymywały bardzo serdeczne stosunki” — mówił L. Pradel, podkreślając, iż zbliżenie to było między innymi rezultatem zbieżności interesów narodów w obliczu „groźby germańskiej agresywności”. Stwierdził on, że na polu walki w czasie drugiej wojny światowej scementowała się ta tradycja przyjaźni.

Moja wizyta we Francji służyć ma zacieśnieniu przyjaźni, współpracy i współdziałania naszych krajów we wszystkich dziedzinach życia — powiedział E. GIEREK w swym przemówieniu na ratuszu w Lyonie. W tym duchu prowadzimy rozmowy w Paryżu i również z tą myślą przybyliśmy do Lyonu. Jestem przekonany, że współpraca Lyonu z Polską będzie obopólnie korzystna, i będzie się rozszerzać oraz że wraz z nią nastąpi dynamiczny wzrost wszystkich innych kontaktów. Będziemy bardzo radzi, jeśli Lyon odegra wielką rolę w obecnym pogłębieniu współpracy Polski i Francji.

Układ USA-ZSRR

Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych

WASZYNGTON (PAP)

W Białym Domu odbyła się we wtorek uroczystość wymiany dokumentów ratyfikacyjnych układów w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych, podpisanych w Moskwie w maju br. przez przywódców radzieckich i prezydenta USA, R. NIXONA. Wymiany dokumentów dokonali prezydent Nixon i minister spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyko.

W czasie uroczystości min. Gromyko oświadczył, że zawarcie tych układów przez Związek Radziecki i Stany Zjednoczone jest „sukcesem polityki pokojowego współistnienia”, służy ono nie tylko interesom obu krajów lecz ma również wpływ na całą sytuację międzynarodową.

„Znaleźliśmy środek umożliwiający osiągnięcie postępów, prowadzących do świata bardziej pewnego i — mamy nadzieję — wolnego od niebezpieczeństwa katastrofy nuklearnej” — oświadczył w czasie ceremonii wymiany dokumentów prezydent Nixon.

W. Scheel w Nowym Jorku

NOWY JORK (PAP)

Minister spraw zagranicznych NRF Walter Scheel przy był w nocy z wtorku na środek do Nowego Jorku. Przeprowadzi on tutaj w siedzibie ONZ wiele rozmów politycznych z delegacjami różnych krajów. Przewidziane jest m. in. spotkanie z szefem amerykańskiego departamentu stanu, Williamem Rogersem.

Prosto z Nowego Jorku W. Scheel uda się z kilkudniową oficjalną wizytą do ChRL — aby podpisać porozumienie w sprawie nawiązania stosunków dyplomatycznych Pekin — Bonn.

te sprawą i zamierza pociągnąć administrację fabryki do odpowiedzialności. Huta miedzi w hamburskiej dzielnicy Veddel należy do największych w Europie.

Eksploduje w Belfascie

LONDYN (PAP)

W Belfascie, stolicy Irlandii północnej nastąpiła w nocy z wtorku na środę silna eksplozja w pobliżu dwóch barów. 33 osoby zostały ranné. Materiały wybuchowe umieszczone były w dwóch samochodach. W rezultacie wybuch uszkodzonych zostało także około 20 pobliskich domów.

Edward Gierek zakończył swoje przemówienie okrzykami w języku francuskim na cześć Francji oraz przyjaźni między narodami Polski i Francji.

Następnie gość polski i towarzyszące mu osobistości udali się do prefektury.

W czasie spotkania, w którym uczestniczyli wybitni przedstawiciele miejscowych władz, senatorzy, deputowani, reprezentanci kół przemysłowych oraz społeczeństwa za brał głos minister Charbonnel. Podkreślił on satysfakcję z przybycia I sekretarza KC PZPR do Lyonu, który jest ośrodkiem nowoczesnych przemysłów: włókienniczego, samochodowego, petrochemicznego

i innych, a zarazem prężnym centrum naukowym.

Edward Gierek zwrócił uwagę na podobieństwa istniejące między Lyonem i Wrocławiem — w którego pobliżu produkowane będą wkrótce autobusy na licencji Berlieta, i zaproponował, aby oba miasta nawiązały bliskie kontakty i stały się miastami bliźniaczymi.

I sekretarz KC PZPR wraz z towarzyszącymi mu osobami zwiedził następnie zakłady Berlieta. Witany owacyjnie przez załogę.

Późnym wieczorem nastąpił powrót do Paryża, gdzie dziś będą kontynuowane rozmowy oficjalne.

Z prac Prezydium Rządu

Ocena programu modernizacji przemysłu

* Nowe hotele dla turystów zagranicznych

WARSZAWA (PAP)

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 4 bm. Prezydium Rządu odbyło swoje kolejne posiedzenie. Dokonano oceny przebiegu wykonania programu modernizacji przemysłu. Zgodnie z wytyczonymi przez VI Zjazd PZPR kierunkami społeczno-gospodarczego rozwoju kraju, w obecnym 5-leciu został zapoczątkowany na szeroką skalę proces modernizacji szeregu gałęzi i branż gospodarki.

Na posiedzeniu zaznajomiono się z przebiegiem prac modernizacyjnych w poszczególnych gałęziach przemysłu. Podjęto szereg decyzji zmierzających do zapewnienia w nadchodzących latach terminowej i prawidłowej realizacji przyjętego programu, a szczególnie

Zamieszki w obozie jeńców pakistańskich

DELHI (PAP)

W obozie dla jeńców pakistańskich w indyjskiej prowincji Madhja Pradesh doszło do poważnych zamieszek. Według oświadczenia indyjskiego ministerstwa obrony, kilku jeńców pakistańskich zaatakowało nieoczekiwanie uzbrojonych strażników obozu i zdołało wyrwać im bagnet, którym następnie poraniono dwóch indyjskich oficerów. Strażnicy obozu otworzyli ogień do jeńców i zabili sześciu, a raniili dziewiętnastu.

Komendant okręgu wojskowego Madhja Pradesh udał się na miejsce, by zbadać sprawę. Powołano też specjalny sąd polowy w celu ukarania winnych. Na miejsce udała się także delegacja Międzynarodowego Czerwonego Krzyża.

Pożar w berlińskim „Centrum”

BERLIN (PAP)

W środę nieczynny był dom towarowy „Centrum” w stolicy NRD Berlinie. W podziemiach największej placówki handlowej tego kraju wybuchł groźny pożar. Kłęby dymu do późnych godzin popołudniowych wydobywały się na zewnątrz. Ogień ogarnął część budynku. Jednostki straży pożarnej zlikwidowały niebezpieczeństwo.

Agencja ADN podaje, że pożar rozpoczął się na jednej ze stacji metra, znajdującej się bezpośrednio pod domem towarowym.

Posiedzenie Zarządu Głównego ZMW

WARSZAWA (PAP)

W Warszawie odbyły się obrady plenarne Zarządu Głównego Związku Młodzieży Wiejskiej. Ich tematem były sprawy udziału młodzieży w realizacji programu rozwoju budownictwa mieszkaniowego i gospodarczego na wsi. Dyktando działaczy ZMW służyć ma rozszerzeniu dotychczasowych form patronatu kół ZMW nad tak niezwykle istotną dla całego rolnictwa sferą działań gospodarczych wsi.

W związku z przejściem do innej pracy dotychczasowego wiceprzewodniczącego ZG ZMW — Romana Maćkowskiego oraz sekretarza ZG: Stanisława Kruszniewskiego i Krystyny Olechnowicz-Glinki plenum zwolniło ich z zajmowanych dotychczas funkcji. Wiceprzewodniczącym ZG ZMW plenum wybrało dotychczasowego sekretarza ZG Edwarda Golebiowskiego, a sekretarzami ZG — Stanisława Gabrielskiego, Mieczysława Olbrycha i Bogdanę Szaraję.

Plenum podjęło uchwałę o zwołaniu Krajowego Zjazdu ZMW w I kwartale 1973 r.

Znamienne oświadczenie H. Bcella

BONN (PAP)

Znany zachodnoniemiecki pisarz katolicki Heinrich Boell przemawiając we wtorek na konferencji prasowej w Bonn oświadczył, że utworzenie rządu CDU/CSU w wyniku wyborów, jakie odbędzie się 19 listopada w NRF, byłoby „żywnie niebezpieczne” dla NRF. H. Boell obok Guentera Grassa należy do tej grupy pisarzy, aktorów i uczonych, którzy zadeklarowali swoje poparcie dla rządów kanclerza Brandta.

Wojna domowa Jemeńczyków

KAIR (PAP)

Przewodniczący Rady Prezydenckiej Ludowo-Demokratycznej Republiki Jemenu, Salim Ali Rubai w telegramie przesłanym do prezydenta Algierii İlüari Bumedięna za proponował głowie państwa algierskiego misję mediacyjną w celu zakończenia trwających już ponad tydzień walk na granicy Jemenu Północnego i Południowego.

W telegramie tym Salim Ali Rubai oskarżył Arabię Saudyjską o podsycanie ognia wojny domowej, między dwoma częściami Jemenu. Według słów przywódcy południowo-jemeńskiego, Arabia Saudyjska wywiera destrukcyjny wpływ na Przedsięwzięcia komisji mediacyjnej powołanej przez Ligę Arabską.

Z informacji przekazanych agencji France Presse przez ambasadę jemeńską Republiki Arabskiej w Bejrucie wynika, iż na pograniczu trwa już nadal walka. Lotnictwo LDRJ dokonało podobno we wtorek ataku na miejscowość Harib, leżącą w odległości 150 km na wschód od Sany.

PODZIĘKOWANIE

Dyrekcji OZSLP, Przyjaciółom oraz WZSTPK, którzy okazali współczucie, pomoc i wzięli udział w pogrzebie

Józefa Jarzabka

najserdeczniejsze podziękowanie składa
ŻONA z RODZINĄ

Wyrazy współczucia z powodu śmierci MATKI

Irenie Stańczyk i Marii Kuczyńskiej

składają

SAMORZĄD ROBOTNICZY KOMITET ZAKŁADOWY i DYREKCJA KWCS

W dniu 2 października 1972 roku zmarła w wieku lat 84 nasza najukochańsza MAMUSIA i BABCIA

Regina Rafałowska z d. Sakowicz

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi 5 października 1972 r. o godz. 15, z Domu Przedpogrzebowego na Cmentarzu w Koszalinie o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

CÓRKI, SYN, SYNOWA i WNUKI

jakich usług potrzebujemy

W statystycznym lustrze

Wśród znajomych i sąsiadów przeprowadziłam błyskawiczną sondę dotyczącą usług: z jakich korzystają najczęściej i jakie braki w tej dziedzinie odczuwają najdotkliwiej? Oto co oświadczyli mi:

Kobieta prowadząca dom: — Wszystko robię sama, nawet mieszkanie maluję z pomocą rodziny. Korzystam jedynie regularnie z usług fryzjerskich i rzadziej — kosmetycznych.

Kobieta pracująca zawodowo w fabryce, posiadająca dzieci w wieku szkolnym: — Ja również wszystko robię sama w domu. Sprzątam, pierę... Jeśli popsuje mi się telewizor lub pralka, to szukam pomocy fachowca. Z jakich usług chciałabym korzystać? Żeby mi przyniesiono rano mleko do domu.

Samotny mężczyzna: — N3e mogę uporać się z praniem białej bielizny. W pralni kolejki są duże, rzadko bielizna jest gotowa w oznaczonym terminie.

Inny kawaler: — Mieszkam z rodzicami, odpadają mi codzienne kłopoty z utrzymaniem domu. Od czasu do czasu oddaję do naprawy motocykl.

Właściciel samochodu: — Gdybym nie miał własnego samochodu, to poza fryzjerem i krawcem, nie musiałbym korzystać z pomocy rzemieślników. Niestety, z samochodem nie mogę sobie sam poradzić, szczególnie w przypadku poważniejszych uszkodzeń. O pla-

cówkach TOS szkoda mówić, czekając w kolejce i wydając sympatię mistrzów, odcieciewa mi się często samochodu.

Rodzina, dwie osoby pracujące, dwoje dzieci w wieku szkolnym: — Co parę lat korzystamy z usług malarza, gdy odnawiamy mieszkanie, a wszystkie czynności związane z utrzymaniem domu, nauczyliśmy się wykonywać sami. Korzystamy z tradycyjnych usług: krawieckich, fryzjerskich i szewskich i gdy trzeba — z usług radio-telewizyjnych.

Wszyscy uczestnicy ankiety, niezależnie od poziomu wykształcenia, zawodu i pełnionych funkcji stwierdzają, że korzystają jedynie z takich usług, z których muszą i których nie mogą zastąpić własnymi umiejętnościami bądź pomocą sąsiadów. Mało kto mówi o korzystaniu z usług tylko dlatego, że zaoszczędzają mu czas i ułatwiają życie. Oczywiście, przytoczone wypowiedzi nie mogą pretendować do opinii reprezentatywnej, jednak w rozmowach uderza jedno: najczęściej ludzie powtarzają motyw o samowystarczalności w tej dziedzinie.

Czy mamy wokół siebie i wśród nas ludzi o uniwersal-

nych zdolnościach, którym rzadko potrzebne są zakłady usługowe i pomoc fachowców, czy też inne względy decydują, iż mieszkańcy jak mogą tak sobie sami radzą w codziennych potrzebach?

Jednym słowem, jak to jest z tymi usługami w województwie koszalińskim?

Ze statystyk wynika, że w 1970 r. każdy mieszkaniec naszego województwa wydał na różnego rodzaju usługi 2747 złotych. Czy to jest dużo czy mało? W tym samym roku, średnia na jednego mieszkańca w Polsce, wyniosła 2880 zł. Z porównania tych liczb wynika, że mieszkańcy województwa koszalińskiego wydali mniej, niż przeciętny Polak. Natomiast w stosunku do mieszkańców Warszawy nasze wydatki na ten cel są aż dwa i półkrotnie niższe. Ale za to poziomem wydatków na te cele wyprzedziliśmy takie województwa, jak: białostockie, lubelskie, krakowskie, rzeszowskie i warszawskie.

Na co statystyczny mieszkaniec woj. koszalińskiego przeznaczył 2747 złotych? Zanim na to pytanie odpowiemy, kilka słów o tym, co nazywamy usługami gdyż w tej dziedzinie jest sporo niejasności i nieporozumień. W szerokim ujęciu usługi obejmują wszystkie dziedziny działalności gospodarczej poza produkcją przemysłową, rolną i budownictwem. W zależności od zaspokajania potrzeb dzieli się na: usługi jednostek użyteczności publicznej (transport, łączność, komunikacja, dostawa energii elektrycznej, ciepłej i gazu oraz hotelarskie), usługi kulturalno-socjalne (świadczenia instytucji oświatowo-wychowawczych, świadczenia kulturalno-rozrywkowe, ochrony zdrowia i opieki społecznej). Do sfery usług, zwanych „rolniczymi”, zalicza się ochronę i pielęgnację roślin oraz zwierząt i usługi sanitarno-weterynaryjne. Grupa usług „pozostałych” obejmuje działalność instytucji mieszkaniowych, ubezpieczeniowych banków, loterii, advokatury i instytucji religijnych.

Usługami jest wreszcie ta działalność, którą w potocznym znaczeniu kojarzy nam się przede wszystkim z działalnością typu rzemieślniczego. Statystycy nazywają to „usługami bytowymi”. Należą do nich usługi przemysłowe jak: naprawa sprzętu radiowego i telewizyjnego, sprzętu gospodarstwa domowego, usługi montażowe, kowalsko-ślusarskie, meblarsko-tapicerskie, krawieckie i obuwnicze, budowlane, pralnicze, handlowe — dostawa towarów na zamówienie klienta, osobiste — fryzjerskie, fotograficzne, porządkowe, dozoru mienia oraz usługi turystyczno-wypoczynkowe. Te ostatnie usługi, zwane „bytowymi”, z punktu widzenia zaspokajania codzien-

nych potrzeb ludności, odgrywają pierwszorzędne znaczenie w naszej gospodarce.

Potwierdzają się zresztą dane statystyczne. W ogólnych wydatkach na usługi największą bowiem pozycję zajmują usługi bytowe. Z 2747 zł, jakie każdy mieszkaniec naszego województwa wydał w 1970 roku na wszelkiego rodzaju usługi, aż 829 zł (czyli prawie 30 proc. ogólnej sumy) przeznaczył na wszelkiego rodzaju naprawy sprzętu gospodarstwa domowego, naprawy radio-telewizyjne, zycie, pranie, czesanie, strzyżenie i remonty pojazdów mechanicznych. Trochę więcej, bo 878 zł (poniżej przeciętnej krajowej) wydaliśmy na usługi jednostek użyteczności publicznej, a więc na komunikację, transport, łączność, dostawę energii wszelkiego typu. Trzecią część ogólnej sumy przypadła na usługi kulturalno-socjalne, rolnicze i pozostałe.

Z tych porównań wynika, w jakim kierunku winna iść nasza ofensywa a więc jakie preferować w przyszłości rodzaje usług.

Porównania w rzeczywisty sposób dowodzą, że powinniśmy w województwie koszalińskim rozwijać wszystkie rodzaje usług, szczególnie jednak te, na które wydajemy mniej, niż przeciętnie w kraju. Do takich należą usługi jednostek użyteczności publicznej, a więc komunikacja, łączność, transport oraz różnorodne usługi bytowe. O ile władze województwa mniejszy mają wpływ na rozwój usług komunikacyjnych i transportowych (poza przedsiębiorstwami podległymi radom narodowym), o tyle decydujący głos mają w dziedzinie przyspieszenia rozwoju usług bytowych. Ten bowiem typ usług jest domeną działalności jednostek podległych radom narodowym wszystkich szczebli w naszym województwie. Nawet usługi motoryzacyjne i naprawy sprzętu gospodarstwa domowego oraz radiowego i telewizyjnego (które monopolizuje TOS oraz ZURi i „Eldom”), prowadzi państwowy przemysł terenowy, spółdzielczość pracy, spółdzielczość wiejska oraz rzemiosło prywatne. Od nich więc głównie zależy realizacja planu rozwoju usług do 1975 roku. Taki plan opracowany został przez Wydział Przemysłu i Usług Prezydium WRN w ubiegłym roku, w oparciu o ankiety, w których określona reprezentacja mieszkańców wypowiedziała się, jakiego rodzaju zakłady usługowe są nie zbędne w każdym mieście i powiecie województwa koszalińskiego.

Program rozwoju usług do końca bieżącej pięcioletki zakłada zwiększenie liczby zakładów usługowych z 6 626 do 8 216 a liczby osób zatrudnionych w usługach z 20,2 tys. do 26,2 tys. Wartość świadczonych usług w tym okresie wzrosnąć o około 60 proc.

Czy ten planowany wzrost liczby zakładów i wartości usług przyniesie poprawę, i w jakich dziedzinach jest ona niezbędna?

AMELIA PERAJ

WOJSKO na rzecz województwa

(Inf. wł.)

Wczoraj odbyła się konferencja prasowa zorganizowana przez dowództwo koszalińskiego garnizonu. Przedstawiciele garnizonu, Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego, Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Obrony Przeciwlotniczej oraz Bałtyckiej Jednostki WOP w związku ze zbliżającym się Dniem Ludowego Wojska Polskiego poinformowali dziennikarzy o wkładzie żołnierzy Pomorskiego Okręgu Wojskowego w dalszy rozwój gospodarczy i kulturalny województwa koszalińskiego.

Warto podkreślić, że w czasie akcji żniwnej żołnierze POW przepracowali na koszalińskich polach ponad 34 tys. dni. Wartość wykonanej pracy szacuje się na około 3 mln zł. Obecnie żołnierze Pomorskiego Okręgu Wojskowego pomagają państwowemu gospodarstwu rolnym i rolnikom indywidualnym przy wykopkach ziemniaków. Do tej pory zebrali 1.234 tony ziemniaków. W czasie konferencji prasowej wskazywano także na

liczne czyny społeczne realizowane przez żołnierzy.

Z okazji zbliżającego się Dnia Wojska Polskiego udekorowano naszych redakcyjnych kolegów medalami „Za zasługi dla obronności kraju”. Odznaczenia otrzymali zastępca naczelnego redaktora „Głosu Koszalińskiego”, red. Wacław Nowak oraz red. Stanisław Figiel. Aktu dekoracji dokonał szef Wydziału Politycznego Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego, płk Apolinary Ura. (kan)

Październikowe hasło

„Dobrze gospodarować — to znaczy oszczędzać”

(Inf. wł.)

Po raz czternasty obchodzi się w naszym województwie tradycyjny już Miesiąc Oszczędności. W tej ogólnokrajowej paździenikowej akcji uczestniczą wszystkie resorty, instytucje, organizacje społeczno-polityczne i gospodarcze, szkoły itp. Tegoroczny Miesiąc przebiega pod hasłem: „Dobrze gospodarować — to znaczy oszczędzać”.

Z ROKU na rok oszczędności gromadzone przez mieszkańców Ziemi Koszalińskiej w kasach PKO i SOP systematycznie wzrastają. Stan wkładów pieniężnych w PKO wynosił w roku 1965 (31 XII) 946,1 mln zł, a w końcu roku ubiegłego osiągnął kwotę 2.643,9 mln zł. W dniu 31 sierpnia br. Koszalinianie posiadali na książeczkach PKO 3.004,9 mln zł. Średni wkład na jednego mieszkańca województwa wyniósł w tym czasie 3.741 zł, natomiast na 1000 mieszkańców przypadało 826 książeczek oszczędnościowych PKO.

W tym samym okresie wkłady zgromadzone w kasach spółdzielni oszczędnościowo-

-pożyczkowych wzrosły z 246 mln zł do 648 mln zł.

Coraz więcej chętnych korzysta z kredytów udzielanych przez PKO i sopy, umożliwiających szybsze podniesienie standardu życiowego.

W związku z Miesiącem Oszczędności Wojewódzki Komitet Upowszechniania Oszczędności opracował program działania, zawierający zadania dla poszczególnych instytucji i organizacji, a w szczególności oddziałów wojewódzkich PKO i SOP. 11 października odbędzie się wojewódzka inauguracja Miesiąca Oszczędności. Uroczystości inauguracyjne przewidziano również w poszczególnych powiatach, miastach i gromadach, (woj)

K O M U N I K A T

w sprawie dodatkowych dwóch dni wolnych cd pracy w 1972 r. dla pracowników naczelnich, centralnych i terenowych organów administracji państwowej, instytucji państwowych i centrali zjednoczeń

WARSZAWA (PAP)

Uchwała nr 203 Rady Ministrów z dnia 21 lipca 1972 r. wprowadziła zasadę, według której pracownicy państwowych zakładów pracy mogą w roku bieżącym otrzymać dwa dodatkowe dni wolne od pracy po uprzednim odpracowaniu.

Zgodnie z tą uchwałą, pracownicy przedsiębiorstw otrzymują dni wolne w dogodnych terminach, ustalonych przez kierownictwo przedsiębiorstwa w porozumieniu z radą zakładową.

Do dwóch dni wolnych w roku za odpracowaniem mają prawo również pracownicy urzędów i instytucji.

W celu zapewnienia właściwego rytmu pracy urzędów i instytucji ustala się, że dni wolne będą wykorzystane jednocześnie w dniach 14 października i 18 listopada 1972 r. Odpracowanie tych dni nastąpi w tygodniu poprzedzającym wolną sobotę, a mianowicie:

— w urzędach i instytucjach, w których obowiązuje 46-godzinny tydzień pracy, przedłuża się czas pracy w poniedziałek, wtorek, środę i czwartek o 1 godzinę dziennie, a w piątek o 2 godziny;

W urzędach i instytucjach, w których obowiązuje 42-godzinny tydzień pracy (7-godzinny dzień pracy), przedłuża się czas pracy w poniedziałek, wtorek, środę i czwartek o 1,5 godziny dziennie, a w piątek o 1 godzinę.

Każdy urząd i instytucja obowiązane są wywieścić na widocznym miejscu przy wejściu do gmachu zawiadomienie informujące o godzinach pracy w tygodniu poprzedzającym wolną sobotę.

W wiejskich sklepach

Co utrudnia zaopatrzenia

Szybki rozwój rolnictwa i właściwe kształtowanie się cen skupu produktów rolnych wpływa na strukturę wiejskich zakupów. Wiś oczekuje dziś takich towarów, na które nigdy przedtem nie zgłaszała zapotrzebowania: wyroby mleczarskich, garmateryjnych świeżych ryb, owoców i warzyw. Nawet gotowe dania są widziane szczególnie chętnie podczas pilnych robót polowych.

Możliwości zaopatrzenia ryn

Polskie statki rybackie u wybrzeży Angoli

Trawler szczyńskiego przedsiębiorstwa połowów dalekomorskich m/t „Kanyari” oraz m/t „Mors” ze Swinoujścia popłynęły już na łowiska u wybrzeży Angoli, a za kilka dni uda się w tym kierunku trzeci statek, m/t „Karyn”, należący do armatora gdyńskiego. Celem wyprawy są połowy morszczuków, różnych gatunków ostroboków, makreli i tuńczyków. Wraz ze statkami łowczymi w kierunku Angoli uda się transportowiec i jednocześnie chłodniowiec m/s „Lewanter”, który zaopatrywać będzie rybaków w żywność, dostarczać opakowania i odbierać płon połowu Wy. Ekspedycja trwać będzie około pół roku.

Wyprawa polskiej ekspedycji na tak odległe łowiska poprzedzone zostało zwiadem rybackim, przeprowadzonym w poprzednich latach. Tak dalekie wyprawy spowodowane są kurczeniem się zasobów ryb na dotychczas eksploatowanych łowiskach oraz rozszerzeniem wód terytorialnych przez Senegal i Mauretanię.

(AR)

Sesja naukowa w słujskim zamku

(Inf. wł.)

Jak już informowaliśmy, w dniach 5 — 7 października w Zamku Książąt Pomorskich w Słupsku odbędzie się sesja naukowa. Uczestnicy sesji wysłuchają odczytów na temat „Kultura artystyczna Pomorza w XVn wieku”.

W programie sesji przewidziano także wystąpienie prof. dra Stanisława Lorentza. W czwartek, 5 października w słujskim zamku prof. Lorentz

ku wiejskiego w te artykuły zależą w dużym stopniu od tego, jak wyposażona jest spółdzielczość zaopatrzenia i zbytu w środki transportu i aparaturę chłodniczą.

W tym roku CRS „Samopomoc Chłopska” otrzymała już ok. 1800 samochodów dostawczych, a będą jeszcze dalsze dostawy. Dla porównania: cały ubiegłoroczny przydział wyniósł nieco ponad 500 samochodów. Jednakże i tak znaczne dostawy nie mogą w krótkim czasie pokryć potrzeb handlu wiejskiego, ponieważ w latach poprzednich narosły w tej dziedzinie duże braki: Jeszcze większe niedobory są w urządzeniach chłodniczych. Sklepy wiejskie potrzebują takich urządzeń 42 tys. magazyny hurtu spożywczego 300, piekarnie produkujące ciastka — 600 — wytwórnie wód gazowanych i zakłady przetwórstwa owocowo-warzywnego — 500.

W detalicznych sklepach spożywczych zainstalowanych jest ponad 28 tys. lodówek domowych, które są zbyt małe, jak na potrzeby handlowe. Tylko ok. 30 proc. wiejskich sklepów spożywczych ma urządzenia chłodnicze odpowiadające ich wymaganiom. Także gastronomia wiejska cierpi na poważny brak sprzętu chłodniczego. Brakuje dużej ilości szaf chłodniczych, zamrażarek, lad chłodniczych i chłodziarek do napojów.

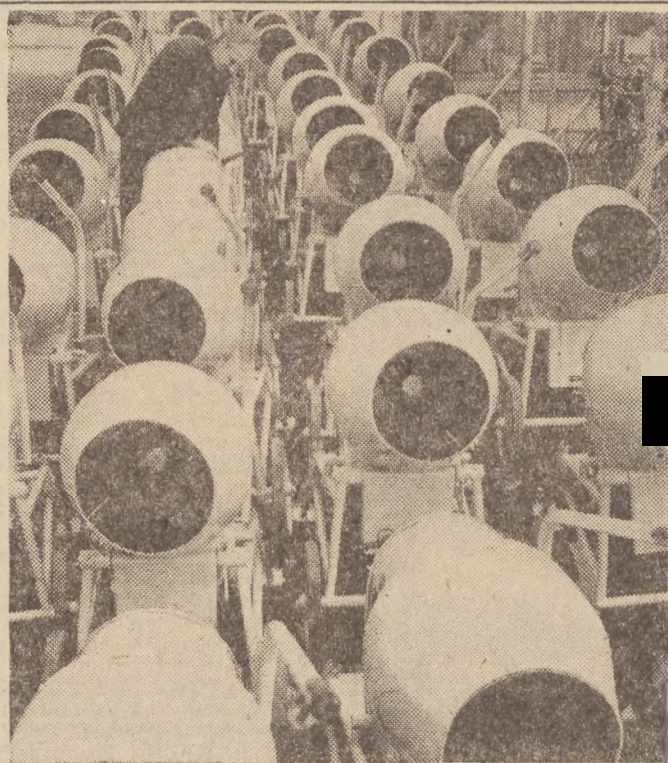
Szacuje się, że potrzeby spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu na urządzenia chłodnicze zostaną pokryte całkowicie w ciągu 5 lat.

(AR)

wypłosił prelekcję pt. „Zamek Królewski w Warszawie i jego znaczenie historyczne”. Początek prelekcji o godzinie 18.30. Ci, którzy przybędą na to spotkanie będą mogli zapoznać się z nigdzie dotąd nie publikowanymi materiałami fotograficznymi i filmami na temat Zamku Królewskiego. Warto przypomnieć, że prof. St. Lorentz jest honorowym członkiem Słujskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego. (ebe)

PIOTRKOWSKA Fabryka Maszyn Budowlanych jest jedynym w kraju dostawcą czterech typów betoniarek o pojemności do 150 litrów. Wartość rocznej produkcji wynosi 51 milionów złotych (w tym 4 mln przypada na części zamienne). W styczniu br. zakład otrzymał nowe pomieszczenia wybudowane kosztem 20 milionów złotych. Betoniar ki z Piotrkowa Trybunalskiego prezentowane na wielu targach i wystawach maszyn budowlanych, m. in. w Lipsku, Zagrzebiu, Paryżu, Brnie, Londynie, Monachium i Moskwie otrzymały wysokie oceny fachowców. Jedną z nich oznaczoną symbolem BWS 150 III, zaliczona do najwyższej klasy światowej, weszła do produkcji na skalę przemysłową. Pierwsze betoniarki piotrkowskie ważyły 960 kg, najnowszy model już tylko 260 kg. Załoga fabryki w ramach akcji „20 mld” podjęła i już zrealizowała zobowiązanie wartości 1,6 mln zł.

Na zdjęciu: Brunon Wachowicz przy kontroli technicznej gotowych betoniarek.



CAF — Rozmysłowicz

DOKWATEROWANIE

Z. S., Słupsk: — Zajmuję się dzieckiem dwupokojowe mieszkanie. Czy władze lokalne mogą dokwaterować inną osobę na jeden pokój czy też mogą zachować prawo do obu pokoiów opłacając nadmetraż?

Zgodnie z art. 49 prawa lokalowego, w przypadkach, gdy lokal mieszkalny zaludniony jest poniżej obowiązujących norm (nadmetraż obejmuje co najmniej władze Steniz?WC" dostarczyć osobie zajmującej taki lokal — na jej wniosek — lokat zastępczy odpowiadający normie zaludnienia.

W razie braku takiego wniosku lub niemożności przydzielenia lokalu zastępczego może nastąpić dokwaterowanie — z tym, że osoba dokwaterowana może być wskazana przez za-

interesowanego najemcę (z gro na osób uprawnionych do przydziału). Aktualna polityka mieszkaniowa zmierza jednak do całkowitego wyeliminowania tego niedogodnego dla najemców sposobu zagospodarowania powierzchni mieszkaniowej, jakim jest dokwaterowanie.

Interesujemy zatem, że w tym celu sytuacja do tej uszczelnienia nie dojdzie, (kam)

OPLATY I KOSZTY SĄDOWE

Czytelnik w M. p. 1. Lio- łogard: — sPSiOTn ronristi Zamierzam i. w sądzie. Czy będzie sprawa? wpłacić od razu całą opłatę

sądową, czy też przysługuje mi jako renciście jakaś ulga?

Nie podaje Pan, o jaką sprawę chodzi: cywilną, czy też karną? Toteż podajemy zarówno zasady ustalania opłat sądowych w sprawach cywilnych

postępowania w sprawach karnych z oskarżenia prywatnego.

W sprawach cywilnych — zgodnie z przepisem art. 15 przepisów o kosztach sądowych w postępowaniu cywilnym (ustawa z 13 VI 1967 r. — Dz. U. nr 24, poz. 110 z późniejszymi zmianami) — opłatę sądową należy uiścić przy wniesieniu do sądu pisma, podlegającego opłacie. Bez spełnienia tej

warotki sąd nie podejmie żadnej czynności. W takim przypadku przewodniczący sądu wzywa wnoszącego pismo, aby pod rygorem zwrotu pisma uiścić opłatę w terminie tygodniowym od dnia doręczenia wezwania i po bezskutecznym upływie tego terminu zwraca pismo (art. 16 ust. 1 ustawy).

W sprawach karnych z prywatnego oskarżenia (bo tylko o takiej sprawie może być mowa) wnoszący oskarżenie zobowiązany jest do wpłacenia kosztów postępowania w wysokości zryczałtowanej, ustalonej przez prezesa sądu w granicach od 200—1000 zł (zob. rozp. min. sprawiedliwości z 21 XI 1969 r. w sprawie wysokości zryczałtowanej równowartości kosztów postępowania w sprawach z oskarżenia prywatnego — Dz. U. nr 34, poz. 286).

Zgodnie z art. 112 i 113 § 1 kpe — na wniosek strony — czyli osoby wnoszącej sprawę — sąd może zwolnić ją w całości lub w części od kosztów sądowych, jeżeli wykaże ona,

że „bez uszczerbku dla utrzymania siebie i rodziny nie jest w stanie ich ponieść. Do wniosku należy dołączyć zaświadczenie i administracji państwowej o stanie rodzinnym, majątkowym i dochodach.

Także w sprawie karnej z prywatnego oskarżenia sąd zwolni od kosztów osobę, która należy wykazać, że ze względu na swą sytuację rodzinną, majątkową i wysokość dochodów nie jest w stanie

pokryć kosztów (art. 545 kpk). Tak więc zwolnienie od opłat sądowych i kosztów może nastąpić tylko na wniosek zainteresowanej strony, odpowiednio udokumentowany zaświadczeniem administracji państwowej. Fakt bowiem, że zainteresowana osoba jest rencistą, sam przez się nie stanowi żadnej podstawy do takiego zwolnienia. (Pol-b)

SAMOCKOD NA OSIEDLU...

R. L., Koszalin: — Proszę o wyjaśnienie — czy dozwolone jest parkowanie samochodów i motocykli między blokami mieszkalnymi oraz czy wolno o każdej porze silniki tych pojazdów uruchamiać? Kto ustawia znaki drogowe na ulicach osiedli mieszkaniowych?

Parkowanie pojazdów mechanicznych dozwolone jest w zasadzie na wszystkich ulicach, z wyjątkiem miejsc objętych zakazem zatrzymywania się i parkowania. Nie ma podstawy prawnej, zakazującej uruchamiania pojazdów mechanicznych w porze nocnej w miejscach ich parkowania. Znaki drogowe na terenach miast ustawiają organa miejskiej służby drogowej na wniosek zainteresowanych jednostek, z wyjątkiem osiedli, gdzie sprawą zajmują się właściwe zarządy budynków mieszkalnych,

(Muk-b)

PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU ZWIERZĘTAMI HODOWLANymi W KOSZALINIE
ul. Grunwaldzka 20, tel. 28-81
i **ODDZIAŁ REJONOWY W SŁUPSKU**
ul. Starzyńskiego 3, tel. 40-93

zawiadamia, że

w dniu 12X 1972r. w SŁAWNIE odbędzie się

POICIZ - SPeZEDJIŻ KLACZY HODOWLANych
Rolnicy z powiatów: Białogard, Kołobrzeg, Koszalin i Sławno
pragnący nabyć klacze, winni złożyć podania do Związku Hodowców Koni o sprzedaż klaczy i udzielenie dotacji przez Związek.

Blizszych informacji w sprawie warunków zakupu klaczy udziela Związek Hodowców Koni i POHZ oraz służba zootechniczna rad narodowych*,

K-4267

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OBSŁUGI TECHNICZNEJ HANDLU
w KOSZALINIE, ul. Pawła Findera 33 a,
tel. 65-06, 43-04

uprzejmie zawiadamia, że

jeszcze do 10 października br. przyjmuje ZLECENIA na wykonywanie w IV kwartale br. MONTAŻY i REMONTÓW FREONOWYCH URZĄDZEŃ CHŁODNICZYCH

małych i średnich wydajności oraz wykonywanie kontrolnych pomiarów elektrycznych w zakresie:

- skuteczności zerowania
- oporności izolacji
- skuteczności instalacji odgromowej
- pomiarów ochronnych dźwigów

ZLECENIA na wykonanie powyższych usług w roku 1973, przyjmowane będą do końca br.

K-4137-0

Czy wzięłeś już udział w KONKURSIE JESIENNYM Szczecińskiej Gry Liczbowej „GEYF” w którym są do wygrania dwa samochody marki **TRABANT** i wisie premii pieniężnych

K-4272

WARSZTAT naprawy maszyn kra wieckich i dziewiarskich wykonuje kapitalne remonty maszyn dziewiarskich, jak dorabianie płyt, zamków, kamieni, kołowrotków, szpul, zwiarek do wełny. Stargard Szczeciński, ul. Szczecińska 16. G-5359

SYRENE 10-1 — sprzedam. Szczecin, ul. Mierostawskiego 2/3, tel. 53-58. G-5361

SAMOCOD trabant 601 w dobrym stanie — sprzedam. Darłowo, ul. E. Plater 4, tel. 591. G-5350-0

MOSKWICZA 407 — sprzedam. Swidwin, 22 Lipca 32/2, 1 piotro, godz. 15—17. G-5314-0

NOWY silnik do wartburga 353 — sprzedam. Koszalin, tel. 72-47, po osiemnastej. Gp-5341

PALNIK na ropę, nowy, do centralnego ogrzewania — sprzedam. Białogard, tel. 30-01. (*-3365

KOMPLET stołowy i palme — sprzedam. Słupsk, Mickiewicza 26/7, tel. 41-16. Gp-5353

PILNIE sprzedam nowe organy junost. Szczecin, 9 Maja nr 10, Kubacki. G-5360

PIANINO niemieckie — sprzedam. Kołobrzeg, Trzebiatowska 49/1. G-5363

DZIAŁKĘ rolną i ha, w obrębie miasta Łodzi — sprzedam. Oferta: Koszalin, Biuro Ogłoszeń. G-5364-0

DOM dwurodzinny, zabudowania gospodarcze z ogrodem 07, ha — sprzedam. Stepien, Kobylnica, Widyńska 8. Gp-5354

KUPIE samochód (do 12 tys. zł). Koszalin, tel. 49-72, pokój 12. Gp-5343

GARAŻ do wynajęcia. Koszalin, osiedle Północ, tel. 41-51, po szesnastej. Gp-3342

ZASADNICZA Szkoła Budowlana Koszalin zgłasza zgubienie legitymacji ucznia Mieczysława Grzesiaka. Gp-5345

PAŃSTWOWE Technikum Rolnicze w Słupsku zgłasza zgubienie legitymacji szkolnej, na nazwisko Kazimierz Frąckowski. Gp-5357

KURSY spawania elektrycznego gazowego wyczuające zawodu organizuje w Słupsku Wojewódzki Zakład Doskonalenia Zawodowego. Zapisy: ZDZ Słupsk, ul. Grodzka 9, tel. 20-04. K-4238-0

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO w Białogardzie wynajmie pokoje kilkunastoosobowe na terenie Białogardu na okres do 30 września 1973 r. dla uczniów w wieku 16—18 lat ZGŁOSZENIA przyjmuje Dział Ekonomiczny PBRol. ul. Pol- K-4237-1

KURSY palaczy kotłów centralnego ogrzewania i przemysłowych prowadzi w Słupsku Wojewódzki Zakład Doskonalenia Zawodowego. Dodatkowe zapisy: ZDZ Słupsk, ul. Grodzka 9, tel. 20-04. K-4239-0

KURSY kwalifikacyjne na tytuły mistrza i czeladnika w różnych zawodach organizuje w Słupsku Wojewódzki Zakład Doskonalenia Zawodowego. Zapisy: ZDZ Słupsk, ul. Grodzka 9, tel. 20-04. K-4240-0

KURSY kroju i szycia wieczorowe organizuje w Słupsku Wojewódzki Zakład Doskonalenia Zawodowego. Zapisy: ZDZ Słupsk, ul. Grodzka 9, tel. 20-04. K-4242-0

KURSY w zawodach kucharzy i kelner przyuczające do zawodu i kwalifikacyjne na tytuły mistrza i czeladnika organizuje w Słupsku Wojewódzki Zakład Doskonalenia Zawodowego. Zapisy: ZDZ Słupsk, ul. Grodzka 9, tel. 20-04. K-4253-0

WYROK SĄDU POWIATOWEGO w BYTOWIE

Sygn. akt. Kp 105/72 z dnia 10 sierpnia 1972 r. skazany został: **KAZIMIERZ GŁODOWSKI**, urodzony 22 III 1915 r. w Gowidlinie, pow. Kartuski, syna Bernarda, zam. Rokiciny, pow. Bytów na karę 1 roku pozbawienia wolności oraz zasądzonego na rzecz PCK w kwocie 1.000 zł. i odszkodowanie na rzecz porzywdzonego w kwocie 10.615,50 zł. za to że: dnia 1 kwietnia 1972 r. w Rokicach powiatu bytowskiego, będąc pod wpływem alkoholu i działając w sposób chuligański, bił rękoma i kopął po całym ciele Edwarda Kistowskiego, powodując u niego uszkodzenia urazowe nerwu strzałkowego, węgło niedowładem ruchowym stopy prawej oraz zaburzenia czucia podudzia prawego i zerwanie wiązadeł krzyżowych stawu kolanowego z wylewem krwi do stawu i otarę naskórka grzbietu nosa, które to obrażenia naruszyły prawidłowe funkcjonowanie organizmu na okres powyżej dwóch miesięcy tj. o czyn z art. 156 § 1 kk. w zw. z art. 59 § 1 kk. Na zasadzie art. 49 kk. zarządzone ogłoszenie treści wyroku w „Głosie Koszalińskim” na koszt skazanego.

Wyrok jest prawomocny. Prezes Sądu Powiatowego (mgr Z. Napierała)

K-4185

PRACOWNIK I PEŁNOMOCE

Przyjęcie do pracy

— Już ponad 3 tygodnie staram się o pracę w zakładzie... — pisze Zygmunt K. — złożyłem wszystkie żądane dokumenty, zgłaszam się tam niemal codziennie i zawsze słyszę: przyjdź pan jutro... Chciałbym więc wiedzieć, czy są jakieś przepisy, które regulują sprawę przyjęcia do pracy, zwłaszcza terminy załatwiania wniosku o przyjęcie. Jeżeli tak, to czy mogę żądać odszkodowania za straty poniesione z powodu długotrwałego wyczekiwania. Przez te 3 tygodnie żyję z oszczędności, a przecież — jako wykwalifikowany robotnik — mógłbym bez trudu dostać inną pracę, gdyby od razu odpowiedzieli — nie...

SZCZEGÓŁOWE zasady postępowania zakładów pracy przy przyjmowaniu do pracy pracowników przez upoważnione zakłady pracy zawiera zarządzenie Ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych oraz Zdrowia i Opieki Społecznej (Monitor Polski nr 40, poz. 221 z br.). Zobowiązuje ono m. in. kierowników zakładów do takiego zorganizowania przyjęcia do pracy, aby nie trwały one dłużej niż 2 dni. W tym czasie zakład pracy powinien albo zawrzeć umowę o pracę, albo oświadczyć starającemu się, że nie zatrudni. Termin ten nie dotyczy sytuacji, w których przed przyjęciem do pracy nie będzie jest przeprowadzenie badań lekarskich. Wtedy jednak termin przyjęcia przedłuża się do czasu przeprowadzenia wymaganych badań.

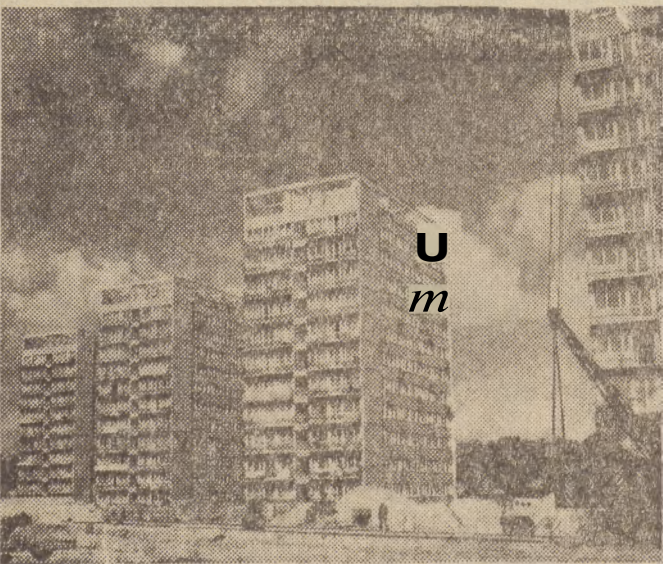
Czy przekroczenie terminu przez zakład daje kandydatowi do pracy podstawę do żądania odszkodowania?

Odpowiedni przepis wspomnianego zarządzenia nie daje podstawy do wysunięcia roszczeń o odszkodowanie przez kandydata do pracy. Ale fakt przewlekłego i nieuzasadnionego wnoszenia wniosku może i powinien być podstawą do zastosowania odpowiednich sankcji w stosunku do pracownika, który ustalonych w tym zakresie norm nie przestrzega.

Oświadczanie zarządzenie upraszcza też znacznie „stronę papierkową” przyjęcia do pracy. Ustala ono, że od kandydata na stanowisko robotnika wykwalifikowanego lub pracownika umysłowego zakład ma żądać tylko:

— **przedłożenia** kwestionariusza osobowego i skierowania wydziału zatrudnienia (jeżeli kandydat objęty jest pośrednictwem pracy), oraz

DORADCA



Nowe damy -przy ulicy Żeromskiego w Świnoujściu. CAF — Rozmysłowicz

U m

CAF — Rozmysłowicz

UFORMUJEMY RADZIMY PPOWIAPAMY

BEZ KŁOPOTÓW OBIĘD

gdy się ma gorcfcę i chrupiącą rybkę

z „KRABA” w Słupsku, ul. Wojska Polskiego 15
z „TUŃCZYKA” w Koszalinie, ul. Młyńska

K-4229

DYREKCJA KWK „JASTRZĘBIE”
w JASTRZĘBIU-ZDROJU,
pow. Wodzisław Śląski,

w y n i m i e lub zakupu

w miejscowości położonej bezpośrednio nad morzem lub nad większymi zbiornikami wody

OBIEKT itucufący się **IM zorganizowanie ośrodka kolonijnego lub wczasowo-kolomfnego**
na około 150 — 200 osób

Odpowiedzi prosimy kierować pod ww adresem.

K-4223-0 15

WOJEWÓDZKI KOMITET ZSL w KOSZALINIE ogłasza I PRZETARG NIEORGANIZACYJNY na sprzedaż samochodu osobowego marki warszawa M-20, nr silnika T-140818, nr podwozia 154878, cena wywoławcza 18.000 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 17 października 1972 r., o godz. 10 w Wojewódzkim Komitecie ZSL w Koszalinie, ul. Armii Czerwonej 28. Przystępujący do przetargu winni wpłacić do kasy WK ZSL wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu. Ww samochód można oglądać w dniach 14—15 października 1972 r. w godzinach od 10—14 w Koszalinie, przy ul. Armii Czerwonej 28.

K-4266

METALOWA WYTWÓRCZO-USŁUGOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY „ENERGIA” w FOŁCZYŃNIE-ZDROJU zatrudni natychmiast: GL. TECHNOLOGA, GL. MECHANIKA, ST. ENERGETYKA, dwóch MISTRZÓW ZMIANOWYCH, ST. KSIĘGOWEGO oraz: TOKARZY, SPAWACZY KLEKTRYCZNYCH i ŚLUSARZY. Warunki pracy i płacy do omówienia w biurze Spółdzielni. K-4249-0

PAŃSTWOWY OŚRODEK MASZYNOWY w WIEKOWIE, pow. Sławno zatrudni natychmiast TECHNIKA ELEKTRYKA z uprawnieniami, na stanowisko KIEROWNIKA GRUPY ELEKTRYCZNEJ; SPAWACZY i ŚLUSARZY do pracy na miejscu i w terenie, wymagane wykształcenie zawodowe i uprawnienia spawalnicze; — PRAWNIKA na stanowisko RADCY PRAWNEGO na 1/2 etatu. Wynagrodzenie wg Układu zbiorowego pracy dla pracowników przedsiębiorstw mechanizacji rolnictwa. Mieszkań dla pracowników nie zapewniamy. Istnieje dogodny dojazd z Koszalina, Sławna i Darłowa. Pracownicy terenowi zakwaterowani są w barakowozach, wyposażonych w lodówki, radia i telewizory. K-4057-0

POWIATOWE PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO-BUDOWLANE w BYTOWIE, ul. Gdańska 49, tel. 150 zatrudni natychmiast DWÓCH INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW BUDOWLANYCH. Po uzgodnieniu dyrekcja zwróci koszty podróży. K-4270

ZZM wykonuje zobowiązania

Załoga Zarządu Zieleni Miejskiej stwo zobowiązała się przekroskiej osiągnęła doskonałe wyniki w trzech kwartałach br. (3 min zł). Wykonano plan sprzedaży (12,1 mln zł — plan roczny wynosi 13 min zł), produkcję ogrodniczą, sprzedano więcej kwiatów, niż przewidywał plan roczny, szłego roku).

Do końca roku przedsiębior-

DZIŚ KOMCEST

Inauguracja sezonu artystycznego

PAŃSTWOWA FILHARMONIA im. Stanisława Moniuszki w Koszalinie rozpoczyna dziś swój kolejny sezon artystyczny uroczystym koncertem w sali BTD o godz. 18.30. Należy wspomnieć, że nie jest to pierwszy występ po przerwie wakacyjnej, bo (nie licząc koncertów szkolnych) mieliśmy już okazję słuchać naszych filharmoników z okazji koncertów w ramach Festiwalu Pianistyki Polskiej w Słupsku, które odbyły się również w Koszalinie i innych miastach województwa.

Pierwsza część programu koncertu inauguracyjnego poświęcona jest dwóm wybitnym kompozytorom polskim. Na wstępie usłyszymy Polonez koncertowy patrona Filharmonii, Stanisława Moniuszki, którego setną rocznicę śmierci obchodzimy właśnie w roku bieżącym. Następnie I koncert, skrzypcowy Karola Szymanowskiego wykona, z towarzyszeniem orkiestry, młodziutka, znakomicie grająca skrzypaczka polska — Barbara Górzyńska (Łódź), która wchodzi w skład ekipy polskiej na Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. Henryka Wieniawskiego w Poznaniu.

W drugiej części zespół Filharmonii wykona symfonię d-moll Cezara Francka (1822—1890), kompozytora belgijskiego drugiej połowy XIX wieku, który swą działalnością związany jest z muzyką francuską i zajmuje czołowe miejsce wśród kompozytorów późnego romantyzmu.

Koncert poprowadzi kierownik artystyczny Filharmonii Koszalińskiej i jej

pierwszy dyrygent Andrzej Cwojdzinski.

U progu nowego sezonu koncertowego życzymy dyrekcji oraz pracownikom naszej Filharmonii — sal pełnych słuchaczy i dalszych sukcesów artystycznych. Przypominamy, że koncert w sali BTD rozpoczyna się o godz. 18.30.

MICHAŁ MLECZKO

ON OZONIA | WYEMOŚĆ
fi.



„Quid felix faustum fortunatumque sit!” — a więc życzeniami powodzenia, radości i szczęścia zakończył swe przemówienie rektor Wyższej Szkoły Nauczycielskiej, doc. dr habił. Zbigniew A. Żechowski. Życzeniami dla wszystkich, którzy z nowym zapałem, z wiarą we własne siły — przystąpili do nowego roku pracy. Jest to okres szczególnie: proklamowano przecież Rok Nauki Polskiej, który rozpocznie się na półmetku studenckiej pracy.

Przyłączamy się do życzeń rektora, trzymamy też kciuki za spełnienie marzeń o awansie WSN na wyższy szczebel, w którym studia będą wieńczone magisterskim dyplomem. A dzień ten jest już niedaleki: według zapowiedzi rektora — za dwa lata — być może — uczelnia będzie mieć własnych magistrów! (emte)



Fot. R. SIKORSKI



Z ŻYCIA ZMS

W tym roku postanowiono nie organizować uroczystej inauguracji: rok pracy szkoleniowej rozpocznie się od roboczego spotkania aktywu. W opinii sporę liczb aktywu organizacja szkolenia nie przynosi efektów pron r'io>>I nych do poniesionych nakładów organizatorskich.

Postanowiono w środowisku młodziuch pracujących, szczególnie w dużych zakładach pracy, nie organizować obowiązkowych zebrań szkoleniowych kół. Zaproponowano natomiast członkom związku zróżnicowany ze względu na treść i formy udział w zespołach zainteresowań. Nie oznacza to odejścia od problematyki ideologicznej. Celem jest stworzenie takich form pracy, które pozwolą na krytyczną ocenę poglądów, ścierania opinii i dyskusję w zespołach o równomiernym poziomie zainteresowań i znajomości zagadnienia. W dużych organizacjach istnieć będą kilkunastoosobowe koła młodych racjonalistów, polityków, wszechstronne wiedzy społeczno-politycznej.

Treści programowe szkolenia proponowane przez Uniwersytet Robotniczy ZMS obejmują takie m. in. problemy, jak „Demokracja socjalistyczna”, „Społeczność gospodarcza aspekty pracy własnego środowiska”. Informacja o relacjach ekonomicznych własnego zakładu pracy”. Kontynuowana będzie tematyka polecona

przez ZG ZMS — „Młodzież oskarża o imperializm”. „Mój głos przed V Zjazdem ZMS”. „Nasze tradycje czyli historia ruchu młodzieżowego w Polsce”.

W szkolnych organizacjach nie brdnie w tym roku dublowania szkolenia z programem lekcji wychowania obywatelskiego. Wysiętek aktywu ZMS skierowany zostanie na przygotowanie samodzielnego raz w miesiącu tematu na lekcje wychowania obywatelskiego. Tematu który budzi największe dyskusje w kole klasowym ZMS. Przyjęta nowa koncepcja szkolenia preferuje bardziej niż dotąd zaspokajanie indywidualnych zainteresowań.

Szkolenie przewodniczących kół i zarządów odbywać się będzie tak jak w latach ubiegłych w wiecorowych szkołach aktywu różnych specjalności. Koordynować całą akcją będzie powołany niedawno przy Uniwersytecie Robotniczym ZMS, Miejski Ośrodek Szkolenia Aktywu. (pak)

ZdUBY

W sekretariacie re akcji jest do odebrania portmonetka z dokumentem na nazwisko ob. Osiński. Znalezia ją 28 września br. w taksówce — Jolanta Skubisz. Damską parasolkę zostawioną 11 września w pociągu relacji Słupsk — Białystok można odebrać na ul. Tuwima 22/5.

Dziś pierwszy dzień sesji

„Kultura artystyczna Pomorza 14 XVII w.”

Jak już informowaliśmy, dziś rozpocznie się w Sali Rycerskiej Zamku Książąt Pomorskich trzydniowa sesja naukowa nt. „Kultura artystyczna Pomorza w XVII w.”. Otwarcie nastąpi o godz. 10. Referaty wygłoszą: prof. dr Kazimierz Ślaski („Mecenat artystyczny ostatnich książąt zachodniopomorskich”) Jørgen Steen-Jensen z Kopenhagi („Ks. Jan Młodszy z Szlezewik - Holsztyn - Sønderborgu, a jego związki z książętami pomorskimi Bogusławem XIII i XIV, Filipem II”).

Zmiany w telefonach

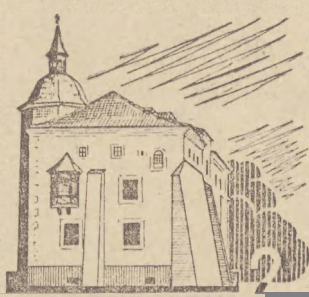
OD SOBOTY — DO KOSZALI NA PRZEZ 09

W związku z uruchamianiem nowego połączenia automatycznego Słupsk — Sławno, w sobotę 7 bm. nastąpi przerwa w ruchu automatycznym Słupsk — Koszalin (od godz. 12 do 20). Zmieniony będzie równocześnie numer kierunkowy ze Słupska do Koszalina. Będziemy wykręcać na tarczy telefonicznej 09. (tern)

Po przerwie — następne referaty i komunikaty. Wygłoszą je: prof. dr Gwido Chmarzyński („Inicjatywy artystyczne i mecenat ks. Ernesta Bogusława Croya”) Horst Dieter Schroeder z Greifswaldu — NRD („Siedem nieznanych portretów księżniczek pomorskich z XVII w.”) mgr Zygmunt Szultka („Rzemiosło artystyczne Słupska z XVII i XVIII w.”).

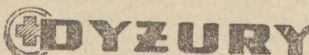
Po referatach i komunikatach nastąpi dyskusja.

DZIŚ RÓWNIEŻ, w godzinie 18.30 w Zamku Książąt Pomorskich prof. dr Stanisław Lorentz wygłosi odczyt poświęcony Zamkowi Królewskiemu w Warszawie i jego historycznemu znaczeniu. Prelekcja będzie ilustrowana nie publikowanymi dotychczas materiałami fotograficznymi oraz filmem. Dyrekcja MPŚ serdecznie zaprasza słuchaczy na ten edezyt. (tern)

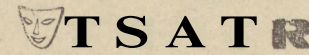


COGDZIE-KIEDY 1

5 CZWARTEK Apolinarego



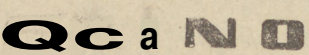
Dyżuruje apteka nr 31 przy ul. Wojska Polskiego 9, tel. 28-93



TEATR LALKI „TECZA” — Awantura w Pacynkowie — godz. 10 i 13.



SALA BTD — Koncert symfoniczny — godz. 18.30.



MILENIUM — Był sobie fajdak (USA, od lat 16) pan. Seanse o godz. 16, 18.15 i 20.30. POLONIA — Lampy naftowe (CSRS, od lat 16) Seanse o godz. 13.45, 16, 18.15 i 20.30. RELAKS — dziś nieczynne USTKA. DELFIN — Love story (USA, od lat 16) Seanse o godz. 18 i 20.

GŁÓWCZYCE. STOLICA — Był tu Willie Boy (USA, od lat 16) pan. Seans o godz. 17.30. DEBENICA KASZUBSKA. JUTRZENKA — Okruchy życia (francuski, od lat 16) Seans o godz. 18.



PROGRAM I na fali 1322 m oraz UKF 66.17 MHz. Wiad.: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 10.00, 12.05, 15.00, 16.00, 18.00, 20.00, 23.00, 24.00. 1.00 2.00 i 2.55.

6.05 Ze wsi i o wsi 6.30—8.30 Poranek z radiem 8.30 Bezpieczeństwo na jezdni 8.40 Proponujemy, informujemy przypomniemy 9.00 Dla klas III i IV (język polski) 9.20 Dawni mistrzowie 10.05 Spółka słoneczna — ode pow 10.25 Z twórczości scenicznej Eeethovena i Sielbiusa 10.50 Lekarz przypomina 11.00 Gdański koncert rozrywkowy 11.35 Muzyka ludowa 11.50 Poradnia Rodzinna 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.25 Z gdańskiej fonoteki muzycznej 12.45 Polniczy kwadrans 13.00 Z życia ZSRR 13.20 Z nagrań Zespołu Akordeonistów T. Wesołowskiego 13.40 Więcej, lepiej, taniej 14.00 Wiersze poetów NRD 14.10 Kompozytor tygodnia. K. Szymanowski: Mity op. 30 14.30 Zagadki muzyczne 15.05—16.00 Dla dziewcząt i chłopców 16.05 Opinie ludzi partii 16.15 A. Dworzak: poemat symfoniczny „Południca” op. 108 16.30—18.50 popołudnie z młodzieżą 18.50 Muzyka i Aktualności 19.15 Kupić, nie kupić — posłuchać warto 19.30 Muzyka rozrywkowa 20.30 Fala-72 20.35 Miniatury rozryw. 20.45 Kronika sportowa 21.00 W imieniu prawa, w służbie społeczeństwa aud. 21.25 Radio-szkole — aud. dla nauczycieli 21.40 „Igranie z nocą” — fragm noweli 22.00 H. Berlioz: Symfonia „Harold w Italii” op. 16 22.40 Przeboje w dwóch wersjach 23.10 Przeglądy i poglądy 23.20 Z na grań jazzowych NRD 23.30 Rewia piosenek 0.05 Kalendarz Radiowy 0.10—2.55 Program z Bydgoszczy.

PROGRAM II na fali 367 m na falach średnich 188,2 i 202,2 iri ora? UKF 69.92 MHz. Wiad.: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14.00, 16.00, 17.00, 19.00, 22.00 i 23.50.

ZE SPORTU

TURNIEJ SIATKAREK O PUCHAR CRZZ

Jutro w sali WSN rozpoczyna się ciekawy zwormecz siatkówki kobiet: turniej półfinałowy o Puchar CRZZ. O awans do finału ubiegać się będą II-ligowe zespoły: ODRY WROCŁAW, BUDOWLANYCH TORUŃ, SPOJNI GDANSK i MZKS SŁUPSK.

Ostatnio zespół MZKS intensywnie trenował. Podobno forma idzie w górę! Z zespołów przyjeżdżnych najbliższą jest wrocławska Odra, w której występuje wielokrotna reprezentantka Polski — Halina Aszkiełowicz.

Początek spotkań: jutro o godz. 16.30, w sobotę o 16 i w niedzielę o 9.30.

ELIMINACJE SZERMIERZY

W Słupsku odbyły się okręgowe eliminacje do turnieju ogólnopolskiego w szermierce, który przewidziany jest w Gdańsku, w dniach 19—22 bm. Słupskie zawodnicy wyłoniły 18-osobową reprezentację koszalińską na te imprezy. Eliminacje przeprowadzono we florecie kobiet i mężczyzn oraz szpadzie. W poszczególnych broniach zwyciężyli: floret kobiet — D. Orłowska, floret mężczyzn — J. Depta, szpada — P. pieniążek. Oprócz wymienionych jeszcze po pięciu najlepszych w każdej konkurencji zakwalifikowało się do turnieju ogólnopolskiego. Wszyscy reprezentują barwy MZKS Słupsk. (pat)

6.10 Kalendarz 6.15 Jęz francuski 6.35 Muzyka i Aktualności 7.00 Melodie ludowe 7.15 Gimmastyka 7.50 Melodie znad Warty 8.35 Pasja Wg starszego referenta — reportaże 9.00 Z filmowej ścieżki dźwiękowej 9.35 Nie ma marginesu 10.05 Spotkanie z piosenką radziecką 10.25 Polacy piszą do Błoka — gawęda 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.25 Na klawesynie gra H. Pischner 12.40 Szczecińska dyskoteka muzyczna 13.10 Melodie dla żołnierzy 13.40 Serce i szpada. „Hania” — fragm. noweli. 14.05 Czwartkowe spotkania przy muzyce 14.30 Kronika kulturalna 14.45 Błękitna sztafeta 15.00 Koncert muzyki klasycznej 16.05 z najnowszych nagrań — Związek Radziecki 16.20 Album przebojów 16.43 Warszawski Merkury 16.58—18.20 Program Rozgłośni Warszawsko-Mazowieckiej 18.33 Widnokrąg 19.00 Echa dnia 19.15 Jęz. rosyjski 19.31 Magazyn literacki To i ow 20.21 Z Międzynarodowego Festiwalu Zespołów Pieśni i Tańca w Zielonej Górze 20.55 Poezja, która ma życie 21.15 K. Szymanowski: II akt opery „Król Roger” 22.30 Wiad. sportowe 22.33 Tyłko na trzy czwarte 22.45 Teatr PR: „Wizyta około dziesiątej” — słuch.

PROGRAM III na UKF 66,17 MBI ora? falach krótkich. Wiad.: 5.00, 6.00 i 12.05.

Ekspresem przez świat: 7.00, 8.00, 10.30, 17.00 i 19.00.

5.35 Muzyczna zegarynka 6.30 Pt lityka dla wszystkich 6.45 i 7.05 Muzyczna zegarynka 7.30 Ludzie — gawęda W. Górnickiego 7.40 Muzyczna zegarynka 8.05 Mój magnetofon — aud. 8.35 Od sola do big-bandu 9.00 „Król z żelaza” — ode pow. 9.10 Ad libitum 9.30 Nasz rok 72 9.45 A. Vivaldi: Koncert na violę d'amore, ork. smyczk. i basso continuo 10.00 Seat na dwa głosy 10.15 Nowoczesność i technika — aud. 10.35 Wszystko dla pań 11.45 „Opowieści” Marie de France 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.25 Za kierownicą 13.00 Na olsztyńskiej antenie 15.10 Muzyka uniwersalna 15.30 Kwadrans ze znakiem zapytania 15.45 Włoskie nowości piosenkar-skie 16.05 Gloss do Tr5logii. „Poptop” — gawęda iS.15 Przeboje z radzieckich filmów 16.30 Mitologia w piosence 16.45 Nasz rok 17.05 „Król z żelaza” — ode. pow. 17.15 Mój magnetofon — aud. 17.40 6”wo i dźwięk 18.10 W kręgu piosenki 18.30 Polityka dla wszystkich 18.45 i 19.05 Różne odmiany rocka (I i II) 19.20 Książka tygodnia. J. Ngugi: „Chmury i żyzy” 19.35 Muzyczna poczta UKF 20.00 Blues wczoraj i dziś — aud. 20.25 „Połusy z Potigny” — reportaże 20.45 Jęz. niemiecki 21.00 Wariacje na temat samby 21.25 Gdzie jest przeboj? 21.50 Opera tygodnia S. Prokofiew: „Wojna i pokój” 22.00 Fakty dnia 22.08 Gwiazda siedmiu wieców — The Animals 22.15 „Grek Zorba” ode. 2 pow. 22.45 Piosenki Z. Koniecznego 23.00 Poezja krajów nadbałtyckich — Finlandia 23.05 Laboratorium — mag. 23.50—24.00 Spie-wa N. Czarnińska.

ffSBSZALIw

na falach średnich 188,2 i 202,2 09 oraz UKF 69,92 MHz

7.00 Serwis dla rybaków i zapowiedź Studia Bałtyk 7.20 Eks pres poranny 7.25 Studio Bałtyk 7.26 16.05 Przeboje z „myszką” 16.25 Sprawozdanie z wojewódzkich uroczystości szkolenia ideologiczno-politycznego 16.40 Gra Zespół Lucien Hetu 16.55 Muzyka i reklama 17.00 Przegląd Aktualności Wybrzeża 17.15 My o sobie — inni o nas... — magazyn młodzieżowy w opr. W. Konarskiego i K. Dombrowicza.

TELEWIZJA

7.25 „Hans Beimler” — III cz. filmu serijnego prod. NRD 16.15 Magazyn ITP 16.30 Dziennik 16.40 Dla młodych widzów: „E-kran z bratkiem” — w programie m. in. film z serii „Znak Zorro” 17.45 Z teki folklorystycznej A. dolfy Dygacza — „Piękna młynareczka”.

18.20 „Nasz program i my” (ze Szczecina) 18.40 Z cyklu: Morskie spotkanie — reportaże pt. „Stoczniowy komputer”

19.10 Przypominamy, radzimy 19.20 Dobranoc: Bolek i Lolek na Dzikim Zachodzie

19.30 Dziennik 20.05 „W majestacie prawa” — film fab. prod. USA

20.55 „Na finiszu” — program publicystyczny (z Katowic) 21.20 PKF

21.30 Ekspres nr 10. Wyk.: Zofia Czerwinska, Anita Dymaszówna, Jerzy Dobrowolski, Marian Markajty, Tadeusz Ross, Ryszard Jonkajski, Jerzy Turek, Wojciech Pokora, Andrzej Zaorski.

21.55 „Być lekarzem” — reportaż filmowy Karola Lubelczyka 22.25 Dziennik i wiad. sportowe 22.50 Program na piątek.

PZG C-2

„GŁOS KOSZALIŃSKI” — organ Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Redaguje Kolegium Redakcyjne, Koszalin, ul. Alfreda Lampego 20. Telefon Redakcji w Koszalinie: centrala 62-61 do 66.

„Głos Słupski” — mutacja? „Głosu Koszalińskiego” Słun<> pi. Zwycięstwa 2 i 1 piętro. Telefon: sekretariat łączący z kierownikiem — 51-95; dział ogłoszeń 51-95; redakcja — 54-66.

Wpłaty na prenumeratę miesięczną — 15 zł; kwartalna — 45 zł; półroczna — 90 zł; roczna — 180 zł przyjmują urzędy pocztowe. Listonosze oraz oddziały „Ruch”.

Wydawca: Koszalińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA” — Koszalin, ul. Pawła Findera 27/29. Centrala telefoniczna 40-27.

Tłoczono: Prasowe Zakład* Graficzne, Koszalin, ol. Alfreda Lampego 18.

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI W SŁUPSKU zawiadamia MIESZKAŃCÓW ul. Reja w Słupsku

że od 12 października do 30 listopada 1972 r.

z uwagi na budowę nowego wodociągu ulica REJA zostanie zamknięta dla ruchu kołowego.

K-4262-0

PAŹDIERNIK obchodzimy tradycyjnie jako Miesiąc Dorości dla Zwierząt. Tym razem więc — o zwierzętach. Nie o przedstawicielach naszej rodzimej fauny, dobrze nam znanych, ale o osobliwych mieszkańcach południowej półkuli — kontynentu i wysp Związku Australijskiego. Ciekawostki te wybrał dla nas z książki Bernharda Grzinka zatytułowanej „Z kamerą przez Australię”.

NIEDŹWIEDZIE FLIRTY

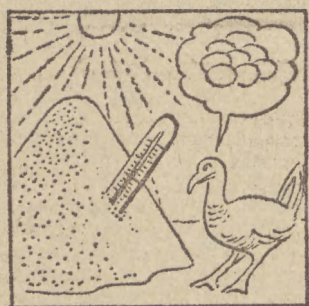
W rezerwacie na Wyspie Kangura w pobliżu południowej części kontynentu australijskiego spotkać można bez trudu małe nie dżdwiaki koala. Siedzą one w konarach potężnych drzew eukaliptusowych, zwykle wysoko i po jednym na każdym drzewie. Liście tego gatunku eukaliptusa, zwanego „mannowem”, są ich ulubionym pożywieniem.

Pierwotnie nie było koali na tej wyspie. Zwierzęta te, których imię znaczący w języku tubylców „nie pi je”, wprowadzono tu dopiero w roku 1924.

Z koala można wejść w duży zażyłość. Nierzadko wskakuje ona na dach samochodu; można też obserwować jak samece uganiają się za puszystymi samičkami. Trudno im wykręcić, na które drzewo wdrapała się uwielbiana, ale kiedy adorator już natrafi na jej ślad, ożywia się i choć zwykle powolny, podąża za nią na najcięższe gałęzie, zwisając przy tym ciałem w dół. Oba zwierzęta zawieszane tylko na ramionach krzyczą i klócą się, nie troszcząc się zupełnie o widok. Kiedy samica wyminie wielbiciela, szybko zejść na dół, zawsze tylnymi nogami naprzód, i uciec na inne drzewo. Samiec prowadzi wtedy na dole długie poszukiwania, na które drzewo uciekła najmilsza. Czasem w trakcie tych poszukiwań zasypia ze zmęczenia.

WYNALAZEK NOGALI

Samice niektórych ptaków pozostawiają całkowicie troskę o wysiadywanie jaj, a następnie opiekę nad dziećmi samcom. Tak też *ostępują australijskie nogale. Tyle tylko, że ich kuguty wynalazły przypuszczalnie już przed tysiącami lat specjalną metodę,



aby zaoszczędzić sobie wysiłku wysiadywania. Wyprzedziły więc człowieka, który piec do sztucznego wylęgania kurzych jaj zaczął budować dopiero w starożytnym Egipcie. Niektóre gatunki tych kura-ków, występujących od Austrii

aż po Filipiny i wyspy Samoa, składała ją w pobliżu gorących źródeł wulkanicznych albo nie wystygłej jeszcze lawy. Inne natomiast udają się na brzeg morza i wykorzystują ciepło słoneczne zgromadzone w rozżarzonym piasku. Wydaje się to bardzo proste, ale w rzeczywistości nie jest łatwe, ponieważ jaja wymagają równomiernej temperatury, tymczasem piasek w dzień bardzo silnie się nagrzewa a w nocy stygnie. Dlatego też w ciepłe dni ptak układa bardzo wysoko stertę piasku nad swoimi jajami. Jeżeli robi się gorąco, to we wczesnych godzinach rannych rozrzuca częściowo piasek, żeby wystygł, i okłada ją chłodniejszym, ewentualnie znów cieplejszym, kiedy nastaje zimna noc.

Do regulowania temperatury, nogale wykorzystują z powodzeniem ciepło powstające przy butwieniu listowia i roślin. Wnoszą one kopce z liści i szczytów roślin (niektóre takie budowle osiągały średnicę 12 m i wysokość 5 m), w których samice składają jaja. Stoją one pionowo, przeciwnie niż u wszystkich gatunków ptaków. Kogut musi bezustannie pracować, aby w takich kopcach — wylęgarniach utrzymać stałą temperaturę 33,3 st. C. Raz po raz wygrzebuje w kopcu dziury i wsuwa w nie głęboką głowę badając ciepłotę we wnętrzu wylęgarni.



Największą ze swych krewniaków jest wolatka, zwana przez Australijczyków „wielkim lotnikiem”. Dochodzi ona do półtora metra długości. W czasie lotu ślizgowego potrafi przebiec nawet 100 metrów. Zamieszkuje rzadkie lasy eukaliptusowe. Błona lotna ciągnie się u niej od łokcia do tylnych nóg, gdy tymczasem u lotopatańki zaczyna się już od wewnętrznego palca. Stąd jej sylwetka w czasie szybowania ma zarys trójkątny, zważywszy się ku przodowi natomiast sylwetka „wielkoczek cukrowych” jest czworokątna.

LATAJĄCE MYŚY I WIEWIORKI

W Australii żyją trzy nie spokrewnione bliżej ze sobą rodzaje torbaczy, które potrafią szybować w powietrzu.

Najmniejszą z nich jest karłowata mysz latająca. Nazwa tego stworzenia (*Acrobates pygmaeus*) trafnie w sedno sprawy — dosłownie znaczy „karłowaty akrobat”. Ma ono 6–8 cm długości; tyle samo wynosi długość ogona, który jest podobny do pióra, ponieważ włosy są ułożone w dwa rzędy umieszczone po bokach. Taki ogon pomaga przy szybowaniu, ale poza tym zwierzątko potrafi nim także coś chwycić. Błona lotna, rozpina się od stawu ręki do kości stopy. Samiec ka buduje sobie gniazdko w dziupli na wielkiej wysokości — 15 m, a nawet więcej. Tam rodzi trzy lub cztery młode. Nie może ich być więcej, ponieważ ma ona tylko cztery sutki na brzuchu, a prócz tego tor-



ba nie pomieściłaby więcej dzieci.

Lotopatańki są w dotyku miękkie jak puch, mają popielate futerko w czarne paski i wielkie oczy; łatwo się oswoją. Są młriej więcej wielkości wiewiórki lub nieco większe a Australijczycy nazywają je „wiewióreczkami cukrowymi”. Długi, puszysty ogon służy nie tylko do sterowania w powietrzu; ma zastosowanie przy transportowaniu wyciółki do gniazda.



Największą ze swych krewniaków jest wolatka, zwana przez Australijczyków „wielkim lotnikiem”. Dochodzi ona do półtora metra długości. W czasie lotu ślizgowego potrafi przebiec nawet 100 metrów. Zamieszkuje rzadkie lasy eukaliptusowe. Błona lotna ciągnie się u niej od łokcia do tylnych nóg, gdy tymczasem u lotopatańki zaczyna się już od wewnętrznego palca. Stąd jej sylwetka w czasie szybowania ma zarys trójkątny, zważywszy się ku przodowi natomiast sylwetka „wielkoczek cukrowych” jest czworokątna.

W OJCZYŹNIE RAJSKICH PTAKÓW

Nowa Gwinea słynie z rajszych ptaków. Dla tubylców wspaniałe pióra tych ptaków są wyrazem znaczenia, bogactwa i stanowiska mężczyzny, ponadto dodają mu powabu w oczach dziewcząt. Od dani na przedziwne pióra rajszych ptaków fascynowały również Europejczyków, po dejmujących wyprawy w te strony naszego globu.

Odkryto około 40 gatunków rajszych ptaków, ostatni jeszcze w roku 1938. Jest to ptak księżniczki Stefani, nazwany tak na cześć małżonki austriackiego następcy tronu Rudolfa, który tak tragicznie zakończył życie w zamku Mayerling. Czarne, długie pióra z ogona tego ptaka powiewają na ozdobach głów wielu tubylców. Ptaszki rajske wspaniałe Diphyllosides magnificus w okresie godowym oczyszcza, kołysty płacyk o obwodzie około 5–7 m z wszystkich roślin zrywa liście z gałęzi tak, żeby móc wykonać swój taniec w pełnym słońcu, które rozjaśnia jego mieniące się pióra jak klejnoty.

Osobniki innego gatunku

noszą na głowie sześć długich i cienkich, pozbawionych promieni piór, zakończonych jedynie chorągiewkami; w czasie zalotów rozpościerają pióra okrywające ciało, kolisto jak parasol. W tańcu wyglądają jak drżące, mieniące się niebiesko-zielone grzyby z głowami uwieńczonymi piórami.

Niemiecki kolekcjoner zwierząt Karl Hunstein w pogoni za niebieskim ptakiem rajsłym (*Paradisaea rudolphi*) wtargnął aż do kraju ludożerców i zadenykował tego zwierzęta odkrytego wspaniałego ptaka następcę tronu austriackiego. Rudolffowi, O zamiłowaniu ornitologicznych nie szczęsnego księcia Rudolfa nie wiele dzisiaj wiemy, ale ptak nazwany jego imieniem nadal tokuje na gałęziach drzew No wej Gwinei.

A GDZIE TORBA?

Jedną z licznych osobliwości świata zwierzęcego Australii jest wombat. Dla pierwszych osadników był to po prostu rodzaj „dzikiej świni”, zwano go też borsukiem a jego smaczne mięso „szynką borsuczą”. W rzeczywistości wombat jest gatunkiem torbaczy i wśród jego krewniaków można go uznać za grzyzonia. Żywi się trawą korzeniami, korą, a także grzybami.

Torba na brzuchu kangura przypomina kieszeń w fartuchu, a młode często wygląda z niej na świat. U wombata jest inaczej — otwór torby skierowany



jest ku tyłowi, a mały wam bat wygląda z torby umieszczonej pod zadem matki. Dla torbaczy ryjących, żyjących w ziemnych norach, korzyść z takiego urządzenia jest oczywista: w przeciwnym razie przy kopaniu, a nawet podczas biegu zwierzę to wrzucałoby sobie do torby piasek.

Podziemne budowle wombatów są podobno niekiedy tak obszerne, że dzieci mogą wpełznąć aż do samego gniazda, ale taka wycieczka jest ryzykowna. Jeżeli chwyci się wombata za grzbiet, to kopie on silnie oboma nogami do tyłu. Chociaż Vombaty żyją osobno i schodzą się tylko w okresach rui, to jednak ich podziemne mieszkania często łączą się ze sobą. Znalezione raz kolonie, która miała 800 m długości i 60 m szerokości. Czy jej mieszkańcy prowadzili jakieś życie towarzyskie — nie wiadomo.

Wybrał: rw

Ilustrował: Zb. Olesiński

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT •

MECZ PIŁKARSKICH SŁAW

* Ameryko Płd. — Europa 2:0

W rozegranym we wtorek w Bazylei meczu piłkarskim Europa — Ameryka Południowa zwyciężyli piłkarze Ameryki Płd. 2:0 (1:0). Bramki strzelili: Cubillas w 32 min i Maneiro w 64 min.

Wystąpili czołowi piłkarze obu kontynentów:

EUROPA: Viktor (Marie), Hilaro, Salvatore, Schnellinger, Anauilletti, Facchetti, Hasil, van Hanegem, Haller, Albert, Juliano Velasquez, Cruyff, LU BAŃSKI, Dzajic, Bene, Aman cio.

AMERYKA POŁUDNIOWA: Santoro (Manga), Wolff, Bargas, Pavoni, Chumpitaz, Brindisi, Maneiro, Castillo, Cubillas, Rosi, Buzzo, Munante, Baylon, Heredia, Ayala, Alonso, Sotil.

Cały dochód przeznaczony został na fundusz pomocy dla najbardziej potrzebujących dzieci Ameryki Południowej, Azji i Afryki.

Kilkadziesiąt stacji telewizyjnych transmitowało pojedynek piłkarskich reprezentacji Europy i Ameryki Południowej. W obu zespołach „rojo się” od słynnych nazwisk piłkarskich, znakomitości obu kontynentów. Mecz, choć nie toczył się o wielką stawkę, był interesującym pokazem futbolu. Znaczenie lepiej zaprezentowali się zamorscy goście, grając bardziej zespołowo i skuteczniej. Drużyna Eu-

ropy prowadzona przez trenera Helenio Herrere, zademonstrowała również wiele efektownych i przyjemnych dla oka akcji, ale w sytuacjach po3 bramkowych wykazała brak zgrania. Jednym z wybijających się piłkarzy w reprezentacji Europy był bez wątpienia Włodzimierz Lubański. Nasz piłkarz grał od początku meczu i dopiero na kwadrans przed jego końcem opuścił boisko. Lubański kilkakrotnie dał próbki wysokiej klasy, wypracowując partnerom doskonałe pozeje strzeleckie. Obok Połaka wyróżnił się: zawodnik AC Mian — zachodni Niemiec internacjonal Schenllinger — świetnie wywiązujący się z roli „wymiatacza”. Włoch Facchetti, Jugosłowianin Džajic i obaj bramkarze: Viktor (CSRS) i Marie (Jugosławia).

W drużynie Ameryki Południowej znakomitą wyszkoleniem indywidualnym i techniką imponowali Urugwajczycy Castillo i Maneiro. Reprezentanci Peru Baylon i Cubillas oraz Argentczyk Ayala. Świetnie spisywała się również defensywa tego zespołu oraz bramkarze.

PIĘKA NOŻNA

W klasie A

bez LZS STRAŻAK N. Worowo

W ub. tygodniu odbyło się kolejne posiedzenie WGiD Koszalińskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej, na którym zweryfikowane zostały spotkania piłkarskie rozegrane 24 września.

Jak nas poinformowano, do Zarządu OZPN wpłynęło pismo od LZS Strażak Nowe Worowo, w którym poinformowano Zarząd, że dwa zespoły tego klubu: seniorów i juniorów walczących w klasie A zmuszone są do wycofania się z rozgrywek mistrzowskich tej klasy.

Po weryfikacji

Na ostatnim posiedzeniu WGiD Koszalińskiego OZPN zweryfikowano spotkania piłkarskie o mistrzostwo klasy A seniorów i juniorów.

A oto wyniki zweryfikowanych pojedynków:

SENIORZE

GRUPA I: Korab Ustka — MZKS Słupsk 0:0, Mechanik Bobolice — Start Miastko 2:2, Garbarnia Kępice — Bytovia Bytów 2:1, LZS Motarzyno — Gryf II Słupsk 2:2.

GRUPA II: Granit Świdwin — Kotwica Kołobrzeg 3:0, Iskra Białogard — LZS Krukowo 2:1, LKS Sokół Karłino — LZS Biesiekierz 5:1, Bałtyk II — Budowlani Świdwin 0:3.

GRUPA III: Olimpia Złocieńiec — Żelazbet 7:0, LZS Zawisza Irmia — LZS Mirosławiec 4:1.

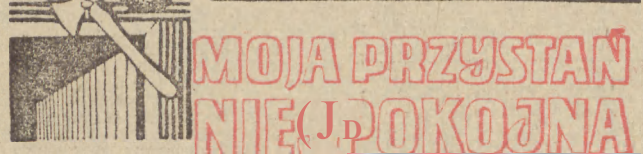
JUNIORZE

GRUPA I: Korab Ustka — MZKS Słupsk 0:2, Mechanik Bobolice — Start Miastko 5:0, Garbarnia Kępice — LZS Korzybie 3:0 (walkower).

GRUPA II: Iskra — LZS Krukowo 3:0, MZKS Darłowo — Pomorzanie Stawobrze 3:0, LKS Sokół Karłino — LZS Biesiekierz 2:2, Bałtyk II — Budowlani Świdwin 0:3.

GRUPA III: Orzeł Gudowo — Żelazbet Kalisz Pom. 0:3, Zawisza Grzmiąca — LZS Mirosławiec 0:3 (walkower), Jedność Tuczno — LZS Drzewiarz 0:6 (sf)

ml!Kor.aa snuckis



Przełożył: Aleksander Matuszyn

(43)

— Jak tutaj trafiła, hm? — Teofilisowi jest niezręcznie, że Romualdas trzyma w rękach przyniesioną z domu stopkę.

Zabiera mu ją z rąk energicznie — jak chirurg instrument. Nie tłumacz się, Teofilis. Nie trzeba się wstydić, że się jest do brym. Niewiele tej dojrzałości jest we mnie. Chciałoby się pracować piskacz. Przede wszystkim siebie. Z misie Mary przy adapterze... Większe świństwo trudno sobie wyobrazić. Ciekawe, jak potrafiłoby to Renata? Dlaczego Renata. Właśnie, Renata! Potwarza w myślach jej imię i dziwi się, że jej, a nie Migle. Wszystko się we mnie burzy na samą myśl o Migle, o Renacie natomiast myślę, że spokojem zaprawionym gorąco, nie myślę jednak nie mogę. Romualdas otrząsa się, opęda przed myślami o kobietach. Teofilis zrećnie odprawia czary. Proszę cię, Teofilis, powiedz, czy rzeczywiście jesteś taki dobry, taki szlachetny? Może to wszystko tylko jakieś czary?

Brzęczy dzwonek; jakby ptaszek wleciał i nadział się na żyrandol wzbijając chmurę kurzu. Dzin-dzi-lin — agonia ptaszka.

— Chwileczkę!

Teofilis schodzi na dół, trzeszcząc drewniane stopnie, przesiąknięte zapachem kamfory. Tutaj wszystko czymś pachnie. Stychać, jak się podnoszą żaluzje — jakby żrebięta przecwatawały, stukając kopytami. Potem szeleszczą opada żelazna stora, jak śnieg z dachu. Wzruszonej, ozdobionej śmiechem wdzięczności już nie słychać. Jak pułapka! Kto się w niej znalazł: stp/jek, ja, dziwnie nie na miejscu, nie na czasie rozlegający się śmiech?

— Po kardamid. Dziewczynka, z dziewczętej klasy, dla tatusia. A tatuś ma trzydzieści pięć lat. Słyszysz? Śmiała się. Z radości, że dostała lekarstwo...

— A jeżeli ojciec umrze, zanim ona...?

es Coś ty? Jeśli ktoś ma taką córkę, życie tnu stę nle dhtzf.

Teofilis spogląda filuternym zezem na Romualdasa. — Bardzo dużo lekarstw wydaje się teraz...

— Plan?

— Na siłę nikomu nie wypychamy. Ludzie sami wprost opychają się lekarstwami. Zjawisko psychologiczne. Niewiara w życiodajną moc organizmu. Nadużywają leków i ci prawdziwi sercowcy. I ci, którzy się boją każdego silniejszego uderzenia serca. Jakis typ całe dnie mierzył sobie tętno...

— A może to obawa przed vacuum, stryju? — profesorskim tonem odzywa się Romualdas. — Jeszcześmy kałuży pod nogami nie zbadali, a tymczasem rozwarł się kosmos... Podobno nie tylko człowiek jest śmiertelny, prawdopodobnie także cały wszechświat. Czy ci nigdy, Teofilis, włosy nie jeżyły się na głowie, kiedy budziłeś się wśród nocy?

— Pewnego razu, bardzo dawno. Nie w nocy — w biały dzień. Kiedy przedostałem się do baru dla chorych na tyfus, w czterdziestym pierwszym, w Mińsku... Chodziłem po zamrażniętych trupach... Tam mogliście być wy, ty i mama, skoszeni przez tyfus, zeszytniali...

— Jestem ci wdzięczny stryju... Ale nie o tym mowa...

— Jeżeli nie o tym, to postuchaj. Starzy, przedwojenni lekarze, a jest ich nie więcej, aniżeli ocalałych szkieletów mamuta, narzekają, że ludzie okropnie się rozpieścili... Gimnastyka, zimna woda, świeże powietrze — i nie będzie potrzeba cystern środków uspokajających.

— Dobrze, stryju, ale jeżeli człowiek jest już do tego stopnia rozpieśczonej, że nie może uprawiać gimnastyki? — Romualdasowi nie udaje się zamaskować śmiechem zaDrawioneo aory<~> żalu.

— Jesteś chory, synu?

— Przypuśćmy...

— Chwileczkę, mam tu nieszkodliwe, uspokajające kropelki — Teofilis otwiera białe drzwiczki; napis taciński, czaszka i dwa skrzyżowane piszczele; kiedyś odstraszały naiwnych! Zjawia się pękata litrowa butla, dwie czyste menzurki, kolbka z wodą destylowaną.

— Maria nie pochwałaby tego. — Spiritus parzy pierś. — I tobie — stryju, i mnie dostałoby się jak się patrzy.

— Jesteś jej synem, z tobą obchodzi się łagodniej*

— Tak, ale z moim ojcem?

— Twój ojciec przecież był także jej mężem. A ona jest ambitna, Takich kobiet nie ma wiele. Wróć do domu, nie dręcz jej.

— Dolej no jeszcze... Nigdy nie piłem w aptece, do tego z takiego naczynia. A więc kiedy wypiliśmy sobie, powiedz, Teofilis, nie przeklinasz mnie?

— Cie-bie?

— Przecież przeszkodziłem ci się pobrać? Czy doprawdy jesteś taki święty, że wszystko przebaczasz? Mama była przystojna... Teofilis nasłuchuje, czy nie rozlegnie się dzwonek, jego drzące palce po omacku trafiają do szklancek. Nie zważysz tego ciężaru jeżeliś go dotychczas nie zważył.

— Dla mnie i teraz jest piękna — Teofilis wdycha; jest jak stary zegarek, który zna cenę odmierzonego czasu. — I teraz. Ty nie miałeś na to wpływu... Maria sama nie chciała... Wierż, nie wierż jak chcesz: ani razu nie rozmawialiśmy o małżeństwie.

— Ale dlaczego, stryju? Baliście się plotek, że niby żona brata i tak dalej? Czy mojego coraz ostrzejszego języka? Dureń byłem, przyznaję się...

— Maria nie chciała — starczy głos Teofilisa drż; stryju rzeczywiście jest starcem; po co się nad nim znęcam, udając chorego?

— Przepraszam cię, stryju, przeszkadzam ci w odprawianiu czarów, Nie umiem dojść do ładu z własnym życiem, coś dopiero wasze... Wierż mi, nie jestem Hamletem. Byłeś dla mnie zawsze ojcem, więcej niż ojcem... I wówczas, gdy wyciągnąłeś nas na wpół żywych z baru dla chorych na tyfus. I potem, gdy ojciec nie wrócił do nas... Chcę zapytać, wyjaśnić sobie... Nawet nie wiem, co mnie zmusza, bym wnikał w wasze sprawy. Jutro sam będę się tego wstydić...

— Jestem już stary, synu. Jest w tym jakiś plus w porównaniu z młodością. Nie mam się czego wstydić. Interesuje cię, czy my z matką nie udajemy przed ludźmi? Nie, synu, nie tknąłem jej jako kobiety... Chociaż pokochałem Marię wcześniej, aniżeli mój brat, on wówczas jeszcze jej nawet nie widział.

— Ach, stryju, gdyby było nawet na odwrót! Takie jest życie. Nie jestem takim matofem... Własnych grzechów...

— Jasne, jasne, interesuje cię czy zawsze Teofilis był taki rycerski, za jakiego chce uchodzić? Nie będę ukrywał, synu... Zdażało się zmieniać uczucie na chwilowe uciechy... Ja też miałem kobiety...

— Czy ty, stryju, umyślnie mówisz nieprawdę, żeby mnie podtrzymać na duchu?

Ce<~>ng